Nr. 136. Środa, 17 Czerwca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej*, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytającej publiczności, zawiązała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, zamieszczane będą w fejletonie „Gazety“: Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Hajota, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Edward Lubowski, Ostoja, B. Prus (Głowacki), H. Sienkiewicz, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan powrócił dnia 15 b. m. rano z Feldafing do Schönbrunnu.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 1 czerwca b. r. na najuniżeńszy wniosek ministra ces. Domu i spraw zagranicznych, sekretarzom nadwornym i ministeryalnym dr. Wilhelmowi Mittag i dr Emilowi Jettel, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radców sekcyjnych z uwolnieniem od taksy; nadwornym i ministeryalnym koncepistom pierwszej klasy dr. Dyonizemu baronowi Tallián de Vizek et Belahaza i Grzegorzowi Gombos de Hathàza tytuł i charakter nadwornych i ministeryalnych sekretarzy, a praktykantowi konceptowemu Franciszkowi baronowi Buschman, tytuł i charakter nadwornego i ministeryalnego koncepisty drugiej klasy.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował c. k. porucznika w 26 pułku piechoty Hipolita Mogiłę-Stankiewicza, asystentem w biurze rachunkowem c. k. Namiestnictwa.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela rzeczywistego 4 klasowej szkoły w Borysławiu Jana Handziaka, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Hruszowie, a rzeczywistą nauczycielkę szkoły etatowej w Hruszowie, Konstancyę Fangorównę, rzeczywistą nauczycielką 4 klasowej szkoły etatowej w Borysławiu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 czerwca.

Drobny z pozoru wypadek, który w każdym innym razie minąłby niespostrzeżenie, zwrócił na siebie temi dniami powszechną w Monarchii uwagę jako fakt doniosłego znaczenia pod względem politycznym i cywilizacyjnym. Mamy tu na myśli uroczyste otwarcie kolei hercegowińskiej z Mostaru do Metkowicu. Kolej ta oddana w zeszłą niedzielę na publiczny użytek, połączy Hercegowinę z morzem Adryatyckiem, i ułatwi obrót naturalnych bogactw kraju. Niedawno, bo przed kilku jeszcze laty Hercegowina była zupełnie odciętą od świata, a lud jej skutkiem obojętności dawniejszych rządów, niemniej w skutek bezustannych zamieszek, rokoszów i morderczych bojów, wegetował zapomniany i odcięty zupełnie od cywilizacyjnych prądów. Takie same stosunki panowały także i w Bośnii. Odkąd jednak Austro-Węgry przyjęły pełen doniosłości mandat pacyfikacyi i administracyi tych krajów, nastąpiła zadziwiająca zmiana stanu rzeczy. Monarchia nie ograniczając się wyłącznie na zadaniu przywrócenia i utrzymania wewnętrznego i zewnętrznego pokoju, niemniej zaprowadzenia ładu administracyjnego, starała się utrwalić pacyfikacyę na silnych podwalinach, zwracając całą uwagę na rozwój dzieła postępu i ucząc poruczone swojej opiece ludy cenić dobrodziejstwa pokojowych zdobyczy. Prędzej też może, aniżeli przewidywano, mieszkańcy krajów okupowanych zrozumieli i ocenili tego rodzaju misyę i chętnem popieraniem zabiegów wspólnego rządu, złożyli dowód, iż pragną zerwać z ponurą przeszłością, a natomiast przyswoić sobie to wszystko, co ma związek z postępem, życiem duchowem i rozwojem ekonomicznym.

Że w krótkim stosunkowo czasie w prowincyach okupowanych nastąpił zwrot tak pomyślny, że ludność tamtejsza oswajając się coraz bardziej z obecnym stanem rzeczy, staje się z dniem każdym coraz pożyteczniejszym czynnikiem w ustroju społecznym, przypisać należy bezwątpienia w głównej mierze niezmordowanej zapobiegliwości, energii i wytrwałości mężów, którym poruczony został naczelny zarząd w owych ziemiach. Pod tym względem tak zwolennicy jak i przeciwnicy wspólnego Ministra skarbu, pana Kallaya, zgadzają się z sobą najzupełniej w zdaniu, iż jego to głównie dziełem jest dokonywująca się obecnie regeneracya Bośnii i Hercegowiny, on bowiem umiał otoczyć się ludźmi, wnikającymi w jego intencye i zamiary, i będącymi wiernymi wykonawcami jego planów, on to zorganizował wzorowo ciała administracyjne i sądowe, przekonał ludność o dobrodziejstwach oświaty, rozwiązał, jako praktyczny mąż stanu, liczne trudności agraryjne, ustalił sprawiedliwem postępowaniem zgodę pomiędzy pojedynczemi wyznaniami, rozwinął system kolonizacyjny, podniósł wreszcie finanse tak znacznie, iż kraje okupowane przestają już być ciężarem dla Monarchii. Do najcenniejszych jednak zasług p. Ministra należy niezawodnie nadzwyczajna zapobiegliwość na polu wszechstronnych interesów ekonomicznych. Sposób, w jaki został wytworzony przemysł górniczy, powołanie do życia stowarzyszeń górniczych i przemysłowych, budowa dróg i kolei żelaznych — świadczą o praktycznym zmyśle i niezmordowanej inicyatywie obecnego naczelnego rządu bośniackiego. Oddana właśnie na publiczny użytek linia żelazna Metkowic-Mostar jest dalszym ciągiem tego rodzaju zabiegów, inaugurowanych otwartą przed rokiem koleją wzdłuż Bosny, tudzież budującemi się właśnie odnogami tejże kolei. Wszystko to zaś nastąpiło bez narażenia skarbu Monarchii na jakiekolwiek ciężary, środkami i siłami po większej części miejscowemi.

Dokonawszy w ten sposób tak ważnego dzieła, zarząd krajów okupowanych zadał zarazem kłam tym wszystkim złowrogim przepowiedniom, które do niedawna jeszcze pod. osiły

---

3)

SYN WACHMISTRZA

PRZYGODA

II.
Spowiedź pani pułkownikowej.

(Ciąg dalszy.)

Pomimo gorących chęci i nadludzkich wysileń, nędzne moje zdrowie i osłabienie niedozwalały mi chociaż w tysiącznej części, odpłacić tej dobrej przyjaciółce starań i opieki, jakich od niej razem z dziećmi doznawałam. Bóg łaskaw, iż ją stworzył silniejszą, a dobrą i sprawił, żeśmy obie niezaradne i opuszczone, wyszły cało z tych ciężkich prób i doświadczeń.

Szczęściem, iż upadające nasze siły wzmogły się wkrótce przez niespodzianą pociechę. Smutna to wprawdzie była pociecha; wszakże na te czasy burzliwe ogólnego zniszczenia i powszechnej prawie żałoby, trudno było radośnem jej sercem nie powitać: doszła nas wieść pożądana, iż mężowie nasi chociaż zagnani w odległe strony, jednak byli przy życiu Zawiadomieni zaś listownie o zaszłych w domu zmianach, nowinę ojcowstwa przyjęli radośnem sercem

Mój mąż o ile dozwalała kilkuset-milowa odległość pisał często. Nie mógł się dość nacieszyć swoimi jak ich zwał, „aniołkami“ — dopytywał się o najdrobniejsze szczegóły, jak wygląda Piotruś a jak Pawełek. Sercem przepełnionem miłością ojcowską, budował dla dzieci zawcześnie gmachy nadziei; prawdziwe niestety „zamki na lodzie“.

Czas ten wielki lekarz jak na małe blizny, tak i na ciężkie rany, robił tymczasem swoje. Szalejąca dotąd burza ucichać zaczęła; na tych zaś którzy przetrwali srogość nieubłaganych żywiołów, los zaczynał być łaskawszym. Czas zmiłowania nadszedł.

Minęło półtora roku naszego przymusowego, a powtórnego wdowieństwa razem z Rózią — kiedy mąż mój zawiadomił mię, iż uzyskał pozwolenie powrotu i już puścił się w podróż. Lecz na połowie drogi zatrzymały ich wylewy rzek. W liście tym były wyrazy, które po latach prawie czterdziestu, mogę co do słowa powtórzyć, jako pamiętne dla mnie, gdyż one to właśnie rozpoczęły szereg nieszczęść nowych.

„Pamiętasz moja najdroższa — pisał mój mąż — owe czasy, kiedy byłem najszczęśliwszym twoim narzeczonym, wówczas ażeby przybyć na twoje imieniny, nie wahałem się przeprawić przez dużą rzekę wezbraną, na maleńkiej łódce walcząc z krą i rozbukanym żywiołem. Dziś stoję nad mniejszą rzeką i wcale nie tak wezbraną jak była tamta; ludzie ją przebywają, poczty chodzą i niebezpieczeństwo bardzo małe, prawie żadne.... Ale czasy inne, dziś jestem szczęśliwym ojcem dwóch aniołków, którymi chcę się jak najdłużej cieszyć, kierować ich krokami, zdobyć dla nich szczęście, które niestety, nie było naszym udziałem... Słowem nie żyję dla siebie, ale w nich a tem życiem szafować się nie godzi. Wyobrażam sobie, co to za śliczne, rozkosz e chłopięta. Nadto pewny jestem, że pod twoją opieką zdrowe i rzeźwe... Ale nie uwierzysz. że pomimo świetnych nadziei, jakieś myśli czarne, rozpaczliwe, okropne, cisną mi się do głowy, zaledwie je mogę odpędzić.... O! nie, nie, to niepodobieństwo! To być nie może.... wtedy zwątpiłbym o miłosierdzu Bożem....

Miałam we zwyczaju wszystkie listy mojego męża, odczytywać głośno przed kołyskami moich chłopczyków, jakby to biedactwo rozumieć mnie mogło. Rózia zawsze była przy tem obecną, ażeby jakąś wieść o swoim mężu pochwycić. Kiedym doczytała do tych słów, które tembardziej mnie przeraziły, że je wymówił mąż mój, pełen wiary i bardzo pobożny — zadrzałam mimowoli. list mi wypadł z ręki. W tejże chwili Pawełek zakaszlał się okropnie, jakby się dusił. Dostrzegłam, iż biedna dziecina cała była w ogniu, tchu mu prawie brakowało....

Gwałtowna choroba biednego dziecka dwa dni trwała i zakończyła się śmiercią.

Już dalej nie pamiętam, co się ze mną działo. Rózia poczciwa, sama oddała ostatnią posługę biednemu ciałku. Byłam w śmiertelnej trwodze: co chwila mąż mój mógł wrócić i dowiedzieć się o nieszczęściu. Znając jego wrażliwy charakter i czułe serce, obawiałam się nowego, strasznego nieszczęścia.

Przywróciła mnie do zmysłów Rózia, nowym listem, który nadszedł na trzeci dzień po śmierci Pawełka. Mąż zawiadamiał, że znajduje się w gubernialnem mieście i według rozkazu, musi dopełnić formalności przedstawienia się gubernatorowi; czynność zaś ta miała zająć dzień jeden, można więc było przypuszczać, że o ten czas właśnie poprzedził list jego przybycie.

Nie wymagajcie po mnie, abym mogła opisać, co się w tej okropnej chwili ze mną stało, jak długo byłam nieprzytomną?... Wiem tylko, że kiedy odzyskałam odbiegające mnie zmysły — pomiędzy mojem łóżkiem, a dwoma kołyskami stała ta zacna, poczciwa Rózia i przez łzy do mnie przemawiała:

— Pani moja, na miłość Boga, na miłość męża pani, dla waszego zdrowia i spokoju zaklinam, uspokójcie się, zbierzcie siły, nie gubcie się za młodu. Na miejsce biednego Pawełka, położyłam mojego synka do kołyski. Pan dzieci nie zna.... przedstawcie mu oboje jako wasze. A pewna jestem, że mój poczciwy Ignacy, nie będzie mi miał za złe, on co tak kocha swojego pana jak ojca i brata. Zresztą my z państwem nigdy się nie rozstaniemy i będziemy wspólnie czuwali nad waszym i naszym synaczkiem. Potem zaś, wypatrzywszy czas, można będzie panu powiedzieć, kiedy będzie spokojniejszym i wypocznie sobie po tylu przebytych smutkach.

Stało się wszystko, jak Rózia zarządziła — a stało się w porę, gdyż nazajutrz nasi drodzy podróżni wrócili z dalekiej, ciężkiej wędrówki.

Byłam już automatem w ręku silnej i poczciwej Rózi. Skoro dojrzała na górze powóz pocztowy, czemprędzej włożyła mi na ręce obydwóch chłopaków, których rychło przybrała jak można było najlepiej. A że to był piękny dzień wiosenny, na powitanie drogich podróżnych obie wyszłyśmy na ganek, ja z dziećmi na ręku, które przyznaję, że mnie schorowanej i osłabionej, bardzo ciężyły, osobliwie synaczek poczciwej Rózi, pomimo że młodszy, lecz daleko większy i silniejszy od mojego pozostałego biedaczka.

Zatoczył się powóz przed ganek, wyskoczyli jednocześnie pan i sługa. Mąż podbiegł ku mnie. Oniemiał biedny z zachwytu, patrząc na dzieci, słowa przemówić nie

się ze stron rożnych, prorokując, iż Bośnia i Hercegowina staną się ciężarem do nie zniesienia, istną ołowianą kulą, pociągającą Monarchię w otchłań finansowych niedoborów.

Lwów, 17 czerwca.

Z powodu kilku wypadków zastosowania przez władze polityczne i podatkowe egzekucyi administracyjnej do dodatków gminnych dla ściągnięcia zaległych należytości krajowego funduszu szkolnego i t. p. od odnośnych gmin, wniesione zostały zażalenia, które skłoniły Wydział krajowy do wystąpienia z żądaniem, aby krajowa dyrekcya skarbu pouczyła urzędy podatkowe, „że ściągane dodatki gminne bezwzględnie zwierzchności gmin mają być wypłacane i że ich na żadne inne cele obracać ani kondykować nie wolno.“

Kwestya ta nie jest nową. Już przed laty bowiem rozbierana była w krajowej dyrekcyi skarbu przy współudziale c. k. prokuratoryi skarbu, tak ze stanowiska prawnego jak i ze względu na ogólne stosunki gmin. W skutek tego wydane zostało 8 października 1873 r. do starostw i urzędów podatkowych rozporządzenie, wzbraniające zatrzymywania przy wypłacie dodatków gminnych jakiejkolwiek części tychże, w celu pokrycia tytułem kompensaty zalegających u gminy wierzytelności skarbowych. Zajęcie zaś dodatków gminnych w moc egzekucyi politycznej na zaspokojenie należących się od gminy jako takiej podatków lub stojących z podatkami na równi należytości, uznane zostało w zasadzie za prawnie dopuszczalne z tem jednakże zastrzeżeniem, że użycie tego środka egzekucyi przeciw gminom służyć ma tylko Starostwom jako władzom egzekucyą polityczną kierującym i że zachodzące względy publiczne i stosunki gmin w ogóle, wkładają na Starostwa obowiązek użycia powyższego środka tylko w wypadkach niezbędnej potrzeby, mianowicie w razie, jeżeli zastosowane wobec gminy lżejsze środki postępowania przymusowego okazały się bezskutecznemi. We wszystkich wypadkach, które stanowiły przedmiot zażaleń wniesionych, przestrzegane były, jak się pokazało powyższe wymogi zajęcia dodatków gminnych na zaspokojenie zaległych należytości.

Krajowa dyrekcya skarbu nie może odstąpić od powyższej normy także w przyszłości. Ustawa gminna nie uwalnia dodatków gminnych od egzekucyi, lecz przeciwnie, w niektórych postanowieniach wskazuje wyraźnie na możność prowadzenia egzekucyi sądowej. W tym względzie istnieje przepis, wydany w r. 1880 przez Ministerstwa skarbu i spraw wewnętrznych dla urzędów podatkowych. Przepis ten zawiera pouczenie, jak urzędy podatkowe postępować mają, w razie zarządzenia kondyktu sądowego na dodatki gminne. Skoro zaś jest dopuszczona egzekucya sądowa, to i polityczna egzekucya w obrębie obowiązujących przepisów uznana być musi. Okolicznościom zaś, które ze stanowiska służby administracyjnej przemawiają za pewnem ograniczeniem nacisku w prowadzeniu egzekucyi politycznej na dodatki gminne, nie odmawiano dotąd słusznego uwzględnienia. Rozumie się, że i w przyszłości władze tak samo postępować będą.

SPRAWY MONARCHII

(*Narady posłów opozycyi. — Minister węgierski Trefort przed swoimi wyborcami*)

Dnia 21 czerwca, w niedzielę, odbędzie się w Wiedniu konferencya niemiecko-liberalnego stronnictwa, na której ma być omawianem przyszłe stanowisko i organizacya klubu lewicy. Zaproszenie na tę konferencyę podpisali: Herbst, Kopp, Plener, Schaarschmidt, Sturm, Weitlof. Powszechnie zauważano, iż na zaproszeniu tem nie figuruje nazwisko wybitnego przywódcy i członka prezydyum zjednoczonej lewicy, p. Chlumeckiego, ani też nazwisko profesora Tomaszczuka. Natomiast podpisali odezwę dr. Weitlof i baron Scharschmidt. Niepodpisani członkowie prezydyum nie wezmą też prawdopodobnie udziału w konferencyi, na której poseł Plener ma wskazać konieczność utworzenia jednolitego klubu, w którymby zarówno umiarkowani, jak też zwolennicy „ostrzejszego tonu“ mogli zasiadać. Frakcya umiarkowanych, z p. Chlumeckim na czele, występuje stanowczo przeciw zamiarowi nazwania tego klubu „klubem niemiecko-narodowym“

Z Wiednia donoszą, iż krokiem wstępnym do zapowiedzianej konferencyi była przedwczorajsza narada komitetu wykonawczego zjednoczonej lewicy, na którą otrzymali zaproszenie wszyscy przebywający w stolicy posłowie tego stronnictwa. Na naradzie tej przeważało podobno zdanie aby poczynić ustępstwa skrajnemu skrzydłu, i nazwać klub nowy, w miejsce dotychczasowej nazwy „zjednoczona lewica“, klubem „narodowo-niemieckim“. Ma stać się to nawet za cenę postradania posłów większej posiadłości, którzy pod wodzą Chlumeckiego nie wstąpiliby do klubu niemiecko-narodowego.

Węgierski minister oświaty Trefort stawał 14 b. m. przed wyborcami swymi w Preszburgu. Wystąpienie jego o tyle jest ważnem, że minister odsłonił niektóre ustawodawcze zamiary rządu. Dwa projekta konstytucyjne ma rząd na oku: przedłużenie peryodu wyborczego sejmu z trzech na pięć lat i zmianę ustawy o niemożności łączenia mandatu poselskiego z pewnemi urzędami. Dalej zapowiada minister utworzenie trzeciego uniwersytetu, a tymczasem przynajmniej trzeciego wydziału lekarskiego, wreszcie reformę kongruy i w ogóle spraw, odnoszących się do materyalnego położenia niższego kleru.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Książę Fryderyk Wilhelm).

Zmarły przedwczoraj książę Fryderyk Wilhelm, pruski marszałek polny, urodzony dnia 20 marca 1828 r. w Berlinie, był jedynym synem brata cesarza Wilhelma. Od r. 1846—48 odbywał studya na uniwersytecie w Bonn, a gdy w r. 1848 wybuchła wojna szlezwicka, wziął w niej udział w randze kapitana i odbył całą kampanię przy boku generała Wrangla. Jako major uczestniczył w roku następnym w kampanii badeńskiej, z której wyniósł dwie ciężkie rany. W latach następnych służył w gwardyi kawaleryi i doprowadził do rangi komendanta brygady. W r. 1854 zaślubił księżniczkę Maryę Annę, córkę Leopolda Fryderyka Anhalt Dessau. Epokę dłuższego pokoju zużytkował książę na studya wojskowe i ogłosił też kilka rozpraw; niektóre z nich doznały w świecie militarnym szerokiego rozgłosu. W niemiecko-duńskiej wojnie (w r. 1864) stał książę na czele korpusu pruskiego tworzącego prawe skrzydło wojsk sprzymierzonych D. 18 kwietnia po dłuższem oblężeniu zdobył sławne szańce duepelskie, poczem objął prowizorycznie po marszałku Wranglu naczelne dowództwo nad sprzymierzoną armią. W tym charakterze obsadził Jüttlandyę i zdobył wyspę Alsen, skutkiem czego złamany został ostatecznie bohaterski opór Danii.

W dwa lata później r. 1866 brał udział w kampanii prusko-austryackiej. Jako komendant pierwszej pruskiej armii, (złożonej z trzech korpusów w sile 93 tysięcy ludzi) przekroczył granicę czeską, połączył się zręcznym ruchem z armią generała Herwartha i stoczył zwycięzkie walki dnia 26, 28 maja, wreszcie 29 maja pod Giczynem. W morderczej walce pod Krolodworem, stoczonej 3 czerwca przeważył, stojąc w centrum, szalę zwycięstwa na korzyść Prus. Zmarły książę odegrał wybitną rolę także w kampanii francusko-niemieckiej. Jako komendant drugiej armii wojsk sprzymierzonych, walczył najpierw 16 sierpnia pod Vionville i 18 sierpnia pod Gravelotte, następnie zaś kierował oblężeniem Metzu, który, jak powszechnie wiadomo, kapitulował dnia 27 października. Nazajutrz po tym historycznym wypadku, książę został mianowany marszałkiem polnym. D. 2 listopada przeniósł główną swoję kwaterę z pod Metzu do Pont-à-Mousson i odtąd operował przeważnie przeciw organizującej się bezustannie pod bokiem nieprzyjaciela armii loarskiej, dnia 28 listopada odniósł zwycięztwo pod Beaune-la-Rolande, a dnia 3 grudnia zadał ponowną ciężką porażkę Francuzom pod Chevilly i Chillenes. Dnia 5 grudnia wkroczył do Orleanu, z kąd posunął się przeciw Tours. Dnia 6 stycznia spotkał się pod Vendôme z generałem Chanzy, a pobiwszy dwa jego korpusy, ruszył dalej i zajął d. 12 lutego Le Mans. Po podpisaniu preliminaryów pokojowych, rozpoczął d. 6 marca odwrót

Zmarły książę pozostawił jednego syna i trzy corki, z których jedna zaślubioną jest od roku 1879 księciu angielskiemu Arturowi (ks. Connaught).

(Z Petersburga.)

Dzienniki petersburskie donoszą, iż projekt budowy kilku nowych koleji żelaznych w Królestwie Polskiem, przyjęty w zasadzie przez ministerstwo komunikacyi, obecnie znowu poruszonym został i wkrótce zapewne wejdzie w wykonanie. Niebawem przybędzie do Warszawy komisya, delegowana z departamentu dróg żelaznych, która na miejscu ma badać i decydować projekt nowego terenu koleji żelaznych.

Köln. Ztg. zamieszcza korespondencyę z Petersburga, omawiającą politykę rządu rossyjskiego w prowincyach nadbałtyckich. Korespondent przewiduje, że rząd nie poprzestanie na odebraniu władzom autonomicznym prawa mianowania urzędników policyjnych i na zaprowadzeniu języka rossyjskiego w szkołach, lecz dążyć będzie systematycznie do zupełnego zrussyfikowania tych prowincyj. List petersburski kończy się uwagą, że Niemcom nadbałtyckim smutno będzie rozstać się z władzą, którą od kilkuset lat dzierżyli w ręku; wyda im się to tem boleśniejszem, że muszą zrzec się naczelnego stanowiska, właśnie w chwili, gdy kolonie niemieckie zaczynają się tak pomyślnie rozwijać we wszystkich częściach świata. Czyż po 700 latach — zapytuje korespondent — spotka naszych kolonistów w Afryce równie smutna dola, jak ta, która dotknęła w tym roku Niemców nadbałtyckich?

(Admirał Courbet).

Wczorajsze depesze doniosły o niespodzianej śmierci francuskiego dowódcy marynarki wojskowej, którego w ostatnich czasach zaliczała Francya nietylko do rzędu najzdolniejszych marynarzy, ale zarazem uznawano w zmarłym i wielki talent wojskowy jako generała wojsk lądowych. Wiadomość o śmierci tego, który jedyny z dowódców w Tonkinie szedł ciągle zwycięzko, wywołała we Francyi głębokie wrażenie i powszechne współczucie. Toż samo objawiło się w Izbie deputowanych, a prasa dała wyraz żałoby wydaniem dzienników w czarnych obwódkach.

Wiadomość o śmierci admirała otrzymała najpierw rodzina, a następnie ministrowie marynarki i wojny. Obydwaj udali się bezzwłocznie do Freycineta a potem razem do prezydenta republiki, którego wieść ta poruszyła do głębi. Rada ministrów uchwaliła zawiadomić Izbę w sposób uroczysty. Przeciwnicy ekspedycyi tonkińskiej znaleźli przez śmierć Courbeta nowy powód do ostrych wycieczek. Gdy admirał Galiber przybył do Izby, otoczono go tłumnie i dopytywano o szczegóły, Galiber mógł jednak tylko tyle powiedzieć, że Courb-t jeszcze przed kilku miesiącami prosił o uwolnienie go od obowiązków, gdyż czuł wyczerpanie sił, do czego się przyłączyło cierpienie chroniczne Następnie sędziwy admirał minister marynarki Galiber wszedł na trybunę i głosem drżącym ze wzruszenia rzekł: Z uczuciem głębokiego żalu, który podzielą wszyscy patryoci, przybywam zwiastować wielki smutek: adm. Courbet umarł. (*Poruszenie w Izbie*) Umarł on w chwili podpisania traktatu pokojowego, a zatem w chwili, w której niezmierne jego trudy osiągnęły cel pożądany. Dotknięty ciężką chorobą, zmarł admirał w dniu 11 czerwca w Makung u wysp Pescatores, na okręcie admiralskim „Bayard“. Francya ponosi ciężką stratę, a najlepszym dowodem tego są usługi, które oddał ojczyźnie waleczny admirał E ho głębokiego żalu odbije się donośnie w szeregach całej naszej marynarki na wodach wschodnich i w kraju. Armia

---

mógł. Lecz nim uściskał malców, jakbym się spodziewała, spojrzał w stronę gdzie Rózia stała i ozwał się:

— A cóż Róziu, czemuż się nie pochwalisz swoim ułanem, pisałaś przecie, że taki zdrów i tęgi. Dawaj mi go tu zaraz, wprzód moich nie uściskam, aż twojego obaczę. Razem z Ignacym cierpieliśmy, dzieliliśmy tyle smutków i niedoli, niechże razem uściskamy nasze dzieci....

Na te słowa drzeć zaczęłam na całem ciele i dobywałam sił ostatka, ażeby dzieci z rąk nie wypuścić. Rózia stała blada i milcząca. Wszystko to się działo w jednej chwili, która dla mnie wiekiem być się zdawała. Oszczędzając Rózię i jej biednego męża, już miałam wyjawić całą gorzką prawdę, gdy w tem biedny Ignacy zaniósł się głośnym płaczem. Mąż, zamiast uściskać dzieci, rzucił się ku niemu i ze współczuciem mówił:

— O! biednyż ty mój drogi, po tylu doznanych zawodach i przebytych cierpieniach, jeszcze tę ostatnią pociechę Bóg ci odebrał. Podzielam twoją boleść, ale pocieszać nie umiem.

Na szczęście, Rózia zawsze silna i przytomna, męża zalanego łzami odprowadziła do domu. My sami pozostaliśmy na ganku z mężem, który przez łzy począł uśmiechać się do dziatek, wziął je na ręce, pieścił, całował. Lecz myśl o nieszczęściu rzekomem Ignacego, radość mu tę zatruwała, a ciesząc się dziećmi, ciągle powtarzał:

— Czyli mogę być szczęśliwym, kiedy mój jedyny, pełen poświęcenia przyjaciel, ponosi taką ciężką stratę, której jabym nie przeżył.

Cały ten podstęp pomysłu Rózi, powiódł się jak najlepiej dla wszystkich: mój biedny mąż oszukany, cieszył się podwójnem ojcowstwem. Ignacy, wtajemniczony od razu przez żonę, udawał tylko żal po straconem niby dziecku, żeby się wszystko lepiej powiodło; następnie zająwszy się naszymi chłopcami, był niby pocieszony My dwie tylko z Rózią byłyśmy najnieszczęśliwsze: ona, pomimo szlachetnej ofiary, niezawodnie tęskniła, że dziecka nie ma przy sobie; a chociaż obydwóch chłopców, swojego i mojego karmiła, jednak to tajenie macierzyństwa przed światem, w docznie leżało niebodze ciężkim kamieniem na sercu.

Ja zaś prócz żalu po świeżej utracie dziecka który musiałam ukrywać, byłam dręczona ciągłem udawaniem; po urodzeniu bowiem dzieci pisałam do męża o ich nadzwyczajnem podobieństwie, które w istocie było tak rażącem, że dla rozpoznania każdego, musiałam im zawiązywać na szyjkach wstążki odmiennego koloru. Rozumie się, że mąż tego podobieństwa nie mógł dopatrzeć, synaczek bowiem Rózi był chłopak zdrów, czerstwy i duży; mój zaś biedaczek bardzo wątły i chorowity. W istocie, skądże ja jego matka mogłam mu dać życie pełne i siły, kiedy przy jego przyjściu na świat sama byłam półmartwą. Musiałam się biedna wykłamywać co chwila. Szczęście jeszcze, iż nie znalazłszy artysty malarza, nie mogłam spełnić zadania męża i posłać mu portretu bliźniątek, o który mój mąż w oddaleniu natarczywie się upominał.

Drżałam również, ażeby co chwila podstęp nasz na jaw nie wyszedł. Służba nasza, wówczas nieliczna, z dwojga starych i przywiązanych sług złożona, z konieczności musiała być wtajemniczoną i chociaż mogłam być pewna ich dyskrecyi, że żadne z nich tajemnicy nie zdradzi, jednak ktoś nieostrożnie mógł się wygadać.

Lecz z czemże przymus człeka nie oswoi; tak i my w końcu pogodziliśmy się z tem kłamanem położeniem. Mąż mój, człowiek uczuciowy, zdziecinniał przy dzieciach, nie odstępował od kołysek, przy których mu wiernie towarzyszyli Rózia z mężem, a tych on starał się ciągle pocieszać w przypuszczalnej ich stracie i wynajdywać dla nich różne rozrywki. Jako ojciec, zdawał się kochać obydwóch chłopczyków i tylko czujnem sercem matki mogłam odgadnąć, że bardziej się skłaniał uczuciem do synaczka Rózi, jako rzeźwiejszego i piękniejszego, bo mój biedny Piotruś taki wątły i chorowity, nie nęcił wcale powierzchownością

Z czasem jednak oswoiliśmy się z tem położeniem prawdziwie teatralnem, kiedy nagle ono jeszcze bardziej wikłać się zaczęło. Zaraz po urodzeniu naszych dzieci, ojcowie zawiadomieni o tem, żądali, aby je tylko ochrzcić z wody, a chrzest z ceremonii odłożyć do ich przybycia Otóż mój mąż zaczął się natarczywie domagać o przyspieszenie tego obrzędu. Wynajdywałam dla oddalenia tej chwili rozmaite powody i zmyślone i prawdziwe, a między temi ostatniemi stan zdrowia mojego biednego chłopczyka, który widocznie nikł i miał się gorzej.

— Moja droga — perswadował mi mąż — „kto z Bogiem, Bóg z nim“, a być może, że sakrament chrztu św. nietylko umocni go na duszy, ale na wątłem ciałku. Żeby zaś nie odnawiać świeżych ran żalu Ignacego i Rózi, przypominając im dotykalnie, że ich dzieciątko tego obrzędu nie doczekało, przeniesiemy się do moich dóbr wołyńskich i tam chrzest się odbędzie.

Trzeba wiedzieć, iż wszystko dotąd opowiedziane, działo się w mojej wiosce ukraińskiej, dokąd przeniosłam się, aby być bliżej męża, obozującego razem z wojskiem pod Bracławiem i tam, pomimo niewygodnego domu, oba nasze słomiane wdowieństwa razem z Rózią przebyłyśmy.

Chociaż przejazd na Wołyń dawał większą pewność zachowania tajemnicy, bo świadome jej dawne sługi pozostawały na miejscu, jednak go sobie nie życzyłam. Ale nie na wiele się przydały mój opór i perswazye, mąż bowiem w dopełnieniu chrztu upatrywał uzdrowienie swojego chorego synaczka. Zajmował się gorliwie przenosinami, kazał wyporządzić ten pałac, który w istocie był dla nas dogodniejszym i przejechaliśmy na Wołyń do tego domu, gdzie się obecnie znajdujemy.

Inauguracyę naszego przybycia w sąsiedztwo, zamierzał rozpocząć chrzcinami owych mniemanych bliźniąt. A chcąc mnie sprawić (jak mu się zdawało) miłą niespodziankę, bez mojej wiedzy termin chrztu naznaczył, sprosił całe sąsiedztwo, a dla dopełnienia samego obrzędu zawezwał wuja mojego, księdza prałata kapituły łuckiej. Mnie zaś o tem wszystkiem zaledwie tygodniem naprzód oznajmił.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Piotr Jaxa Bykowski.

podzieli boleść naszą, a Izba przez reprezentantów kraju, da wyraz wdzięczności Francyi dla zmarłego. Ukochany wódz zmarł na czele swojej eskadry po przebyciu wszystkich trudów, a zmarł jako żołnierz bez trwogi i nagany. (*Długotrwałe oklaski.*) Prezes Izby Floquet oświadczył, że do słów ministra nic dodać nie może, Izba bowiem bezwarunkowo uznaje słowa admirała, poczem oznajmił, że stosownie do wniosku ministra, na znak żałoby zamyka posiedzenie.

Dzienniki stronnictw skrajnych, zażądały zaraz w pierwszej chwili sprowadzenia zwłok Courbeta do Francyi i złożenia ich w Panteonie.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły, gminom Sieklówka górna i dolna, w powiecie jasielskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Ze świata.** Na salonach pp. Namiestnikowstwa Zaleskich, odbędzie się recepcya w przyszłą niedzielę, 21 b. m.

— **P. Józef Bliziński,** znany komedyopisarz, bawi obecnie we Lwowie

— **Wyścigi konne** we Lwowie odbędą się na błoniach, za rogatką Janowską, w dniach 19, 20 i 21 czerwca b. r., o godzinie wpół do piątej po południu. Wyścigi odbywają się i w razie niepogody.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: projekt noweli do statutu miejskiego w przedmiocie ustanowienia terminu dla zażaleń przeciw rozporządzeniom magistratu w sprawach własnego zakresu działania (uchwała druga); wnioski w sprawie nowej ustawy budowniczej dla miasta Lwowa; odezwa komitetu wystawy rolniczo-przemysłowej ziemi Bełzkiej, o udzielenie subwencyi; wniosek w sprawie fundacyi stypendyjnej ś. p. Fintowskiego, dla rzemieślników i przemysłowców lwowskich; sprawa nabycia realności pod l. 202¾ przy ulicy Zamarstynowskiej na własność gminy (uchwała druga); projekt nowego statutu dla komisyi instytutu ubogich.

(β) **Apostołowie słowiańscy.** W tysiącletnią rocznicę śmierci św. Metodego, wydało tutejsze towarzystwo pedagogiczne broszurkę, napisaną przez Lucyana Tatomira o św. Cyrylu i Metodym, której celem jest zapoznać szerokie koła czytelników z dobroczynnem działaniem i apostolską pracą tych obu braci, których nie darmo czci zachodnia Słowiańszczyzna jako szczególnych swoich patronów, gdyż z ich ręki otrzymała zarówno światło niebieskiej wiary, jak i światło nauki w pierwszym alfabecie słowiańskim, od wyrazu głagoł, znaczącego tyle co słowo albo litera, głagolicą zwanym. Nie wątpiąc ani na chwilę, że koleje życia obydwóch tych świętych mężów dokładnie są znane każdemu światlejszemu czytelnikowi, poprzestaniemy na podniesieniu zalet opisu p. Tatomira, którego cechą jest jasność, wielka prostota obok wykwintności stylu i ta podniosłość naracyi, charakteryzująca każdą, choćby najdrobniejszą pracę tego autora, która sprawia, że wszystko, co wyjdzie z pod jego pióra, tchnie pewnym poetycznym wdziękiem. Niewątpimy, że każdy, ktokolwiek tę wdzięczną pracę p. Tatomira odczyta, dozna na równi z nami tego miłego wrażenia, obok pożytku jaki z niej niewątpliwie odniesie.

— **W stowarzyszeniu Pracy Kobiet** przy ulicy Teatralnej, l. 10, II piętro, odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 11 przed południem egzamin uczenic szkoły powtarzającej, połączony z wystawą robót wszystkich działów.

— **Kapela wojskowa** pułku pieszego nr. 80, dziś, we środę, grać będzie w ogrodzie towarzystwa *Frohsinn* hotel George'a. Początek produkcyi o godzinie 6 wieczorem.

— **Popisy** konces. szkoły muzycznej Ludwika Marka w sali tow. Frohsinu (hotel George) rozpoczną się w poniedziałek d. 22 a zakończą się w sobotę d. 27 b. m. W pierwszych dniach występować będą uczennice pań: Lachner-Kościeleckiej, Markiewiczowej i Latour i panien Blaim, Bachotte i Tarnawieckiej. W piątek i sobotę zaś uczennice III kursu. Bliższe szczegóły podają programy, które bezpłatnie, (jakoteż bilety wstępu) otrzymać można w szkole p. L. Marka, ul. Teatralna l. 10. — Jury złożone z pp. dra A. Tchórznickiego, W Malinowskiego, dra St. Szachowskiego i St Cetwińskiego. Programy obejmują 71 utworów muzyki klasycznej i nowoczesnej.

— **Program popisu** uczenic szkoły fortepianu p. Jadwigi Dunin, który jutro się odbędzie w sali „Domu narodnego“, o godzinie 6-ej wieczór, jest następujący: 1. Rubinstein. „Machabejczycy“ na dwa fortepiany (8 rąk) panny: Rzepecka, Petakówna, M. Bureschówna i Zawziętówna. 2. Lange. *Mein Himmel*, panna Szumska, uczenica panny Götzówny. 3 Chopin. „Mazurek“ panna T. Bienkowska. 4. Mozart. „Menuet“ na 2 fortepiany z akompaniamentem, panna H. Bureschówna. 5. Chopin. „Mazurek“ pna Z. Bienkowska. 6. Liszt-Szubert *Soiree de Vienne* panna Kwiatkowska, uczenice p. M. Wiercińskiej. 7. Goria. *Lucrezia Borgia*, panna Planerówna 8. Thalberg. *Home! Sweet Home*, panna Grotowska. 9. Liszt. *Lucia*, panna Serwacka. 10 Liszt „Rapsod IX“ panna Płoszczańska. 11. Goria. „Belizaryusz“, duo koncertowe z akompaniamentem, pna M. Buscherówna. 12. Liszt-Schubert. *Erlkönik*, pna Götzówna. 13. Mendelsohn „Koncert (G-moll)“ II i III część z towarzyszeniem orkiestry, pna Radomyska. 14. Weber. *Concerstück*, z towarzyszeniem orkiestry, pna Rzepecka 15. Field. „Koncert (As-dur)“ z towarzyszeniem orkiestry. pna Zawziętówna. 16 Chopin. „Koncert (F-moll)“ z towarzyszeniem orkiestry, II i III część pna Petakówna.

= **Kościotrupa** znaleziono 13 z. m. w Planau, w Czechach, pod podłogą w głębokości 25 centymetrów. Szkielet według orzeczenia lekarskiego, mógł tam leżeć od lat 40 i pochodził z mężczyzny, który mógł liczyć 15 do 20 lat. Skonstatowano, iż dom ten odziedziczył był niejaki Jelinek z Planau, który przybył tam z 16-letnim młodzieńczem, wrzekomym jego sługą, a wyjechawszy w 14 dni po tem, wrzekomo do Pragi, rozgłosił za powrotem, że ów sługa, który pochodził z Polski, uciekł mu w Pradze. W kilka dni potem sprzedał Jelinek tę realność i wyjechał na zawsze do Galicyi, gdzie miał przedtem służyć w pułku kirasyerów. Zachodzi podejrzenie, iż to Jelenek tego wrzekomego sługę swojego zamordował i zwłoki tegoż w rzeczonem miejscu zakopał, z którego to powodu poszukuje za nim sąd obwodowy w Kutnohorze.

= **Cielesne uszkodzenie** odniósł wczoraj 7-letni syn nadkonduktora kolei Czerniowieckiej, skutkiem przejechania na ulicy Gródeckiej.

— **Piorun** w Sieklówce górnej, powiatu jasielskiego, poraził na śmierć włościanina Kazimierza Długosza, liczącego lat 57; a w Osobnicy, tegoż powiatu, poraził konia i trzy sztuki trzody, oraz wzniecił pożar w budynku mieszkalnym gospodarza Jana Kuchty, który zniszczył dach na tym budynku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebr. łyżkę, a drugą posrebrzaną, wartości 8 zł. i zastawniczą kartkę banku ruskiego l. 53.357. — Zgubiono chustkę czarną koronkową, trójkątną, wartości 15 zł.; złotą gładką branzoletę, wartości 30 zł.; pakiet adresowany do Hamburga, zawierający papiery sądowe. — Zapomniano 14 b. m. w jakiejś dorożce parasolkę ze złamaną rączką i czarny jedwabny parasol, wartości 7 zł. Zakwestyonowano u przytrzymanego Piotra Gnota tłumok rzeczy, mianowicie ubiory męskie, bieliznę, skórę z jelenia na łóżko, kołdrę jedwabną czerwoną, szlafrok męski i t. p., które tenże skradł z wagonu na przestrzeni Podzamcze-Barszczowice.

— **Władysław Mierzwiński,** jak donosi *Słowo*, otrzymał od cesarza Wilhelma fotografię z podpisem własnoręcznym *Wilhelm, Imperator-Rex.* Nadto cesarz Wilhelm, który jest wielkim wielbicielem talentu naszego artysty, obdarzył go pamiątkowym zegarem, o którego wysłaniu do Warszawy, Mierzwiński został w tych dniach uwiadomiony drogą telegraficzną. Mówią, że Mierzwiński, który przybył umyślnie do Warszawy w celu wzięcia udziału w koncercie jubileuszowym Adama Müncheimera, da się podobno oprócz tego raz jeszcze słyszeć na cel dobroczynny.

— **Konserwatoryum petersburskie** ukończyli w tym roku następujący Polacy: panna Moczulska, śpiewaczka (z klasy p. Gabela); panna Czarnocka, fortepianistka (z klasy profesora p. Krossa); p Grosicki, śpiewak (z klasy prof. p. Evarardi'ego); p. Blumenfeld, fortepianista i p. Ryb, teoretyk (z klasy prof. Rimskiego-Korsakowa).

— **Na pogorzelców Grodna** wydać mają w tych dniach literaci i artyści warszawscy publikacyę zbiorową p. t. „Jednodniówka“, z której cały dochód przeznaczony zostanie na rzecz nieszczęśliwych, pozbawionych chleba i dachu. Z uchwały komitetu wystawy warszawskiej, wstęp za zwiedzenie wystawy przez cały dzień dzisiejszy również na ten cel został przeznaczony. Pani Eliza Orzeszkowa, jak donoszą listy prywatne, ciężkie poniosła podczas pożaru w Grodnie straty. Płomienie nietylko obróciły w perzynę dom będący własnością utalentowanej powieściopisarki, lecz zniszczyły też przygotowane już w znacznej części do druku rękopisy, oraz cenną nader bibliotekę Orzeszkowej.

— **Czwartego dnia wyścigów konnych** w Warszawie, w piątek, w pierwszym biegu nagrodę (totalizatora) zdobył koń p. Wodzińskiego „Zieleniew“. W drugiej gonitwie, o nagrodę głównego zarządu stad rządowych (rubli 800), tryumfatorką została „Francesca“, J. Dobrogosta; za nią przybiegła do mety „Fine-Mouche“, Grabowskiego. Najgłówniejszą nagrodę, w trzeciej gonitwie, także głównego zarządu stad rządowych, wynoszącą rubli 3.000, zdobył także koń Dobrogosta, „Highland“, zostawiwszy po za sobą, na odległość trzech koni „Gram'a“, p. L. Kronenberga. W czwartym biegu, o nagrodę towarzystwa (rubli 500), wzięło udział pięć koni. Z tych najpierwszy przybył do mety „Tweed“ p. Krumpla, za którym „Firlej“, wychowaniec stada Sernickiego, pozostał tylko o długość konia. Ostatnia gonitwa, z przeszkodami, odznaczała się tem głównie, że jeźdzcy, dosiadujący dwóch rumaków, które w niej uczestniczyły, prowadzili je wciąż prawie stępa, biorąc w ten sposób pierwsze spotkane przeszkody. Rezultatem tej gonitwy było zwycięztwo „Vestrisa“, który właścicielowi swojemu, p. Poklewskiemu-Koziełło, wygrał nagrodę mokotowską, rubli 400. Na tem skończyły się tego dnia wyścigi, po których większa część widzów, wracając do miasta, wstąpiła na wystawę.

— **Nowego asteroidę** dwunastego z rzędu odkrył astronom wiedeński p. Palissa. W roku bieżącym jest to czwarte w tym rodzaju odkrycie.

— **O szczególnem zjawisku,** zapewne elektrycznem, *Gazeta Ryzka* podaje wiadomość, której wiarogodność poświadczają dwaj poważni świadkowie. Wiadomość tak brzmi: „W nocy z dnia 15 na 16 maja w Dunajowcach, gub. Podolskiej, ukazało się światło nad krzyżem kościoła katolickiego. Światło rzucało wielką jasność na daleką przestrzeń; potem znowu słabnąc, otoczyło jakby aureolą godło męki Zbawiciela. Ciemna noc pozwoliła obserwować zjawisko zupełnie dokładnie. Trwało ono przez blizko 10 minut. — (Podpis) Sędzia śledczy *L. br. Roopp.* — Dr. med. *A. Hentzelt.*

— **Pożar** w Bukareszcie zniszczył nową odlewarnię arsenału do szczętu. — W Okroli, na Morawie, spłonęło 60 domów i kilku mieszkańców znalazło śmierć w płomieniach.

— **Około dwustu Czechów** przybyło z Ameryki do Pragi umyślnie, aby odwiedzić teatr swój narodowy. Przyjęcie ich w stolicy macierzystego kraju było nadzwyczaj serdeczne i wspaniałe.

— **Pożar lasu.** Z Tyflisu donoszą, że w pow. Goryjskim, płonął przez cały tydzień las książąt Cycyanowych, podpalony według pogłosek przez górali, niezadowolonych z zakazu rąbania drzewa.

— **Skutkiem zawalenia się tunelu** kolejowego pod rzeką Tennesee w Ameryce północnej, według doniesień z Nowego Jorku, zgruchotany został pociąg osobowy dnia 12 b m. Cała służba pociągu i około 16 podróżnych utraciło życie, około 30 zaś doznało ciężkiego uszkodzenia. Katastrofa ta sprawiła w Ameryce ogromne wrażenie, a ludność Cincinnatti zburzyć chciała gmach stacyi kolejowej, obwiniając zarząd kolei o niedbalstwo.

— **Nowa substancya wybuchowa.** W akademii artyleryjskiej w Petersburgu, jak donosi *Swiet*, czyniono z wielkiem powodzeniem próby z wynalezioną przez jednego z oficerów materyą wybuchową, która kilkakroć jest silniejsza od dynamitu.

— **Lekarstwo na dyfteryę.** Paryska Akademia ogłasza od roku 1879 nagrodę w wysokości 25.000 franków za pewny środek przeciwko dyfteryi, wypróbowany przez akademię. Dotychczas, jak widzimy z *Medycyny*, nagroda ta nikomu przyznana nie była, chociaż w ostatnich dwóch latach liczba ubiegających się o nią wynosiła 242.

— **Śniatyn,** 15 czerwca. Wybory u nas odbyły się przy niebywałym udziale wyborców, w największym porządku i spokoju. Dopiero gdy wiadomy był wynik tychże tu i w Buczaczu na korzyść dr. Byka, zwolennicy kandydatury dr. Blocha, widząc zagrożoną tę kandydaturę i wiedząc, że głosowanie w Kołomyi jeszcze się nie skończyło, ale dopiero dnia następnego będzie ukończone, rozpoczęli ztąd formalną pielgrzymkę do Kołomyi, by ratować ostatnią warownię. Każdy możliwy wehikuł wywoził żydów ze Śniatyna do Kołomyi i trwało to noc całą. Bajeczne opowiadają rzeczy o agitacyi, która dnia 9 wrzała w tem ostatniem mieście. Gdy nareszcie tegoż dnia po południu zwycięstwo dr. Blocha większością 17 głosów stało się wiadomem, radość „Blochistów“ śniatyńskich była nie do opisania; przedtem bowiem żydówki darły szaty na sobie, a żydzi tłukli głowami o mury na znak smutku. Oprócz zresztą wybryków kilku uliczników, którzy zostali ukarani, spokój do ostatka nie został tu zakłócony.

(*w*) **Iwonicz** w czerwcu. Idąc śladem rozmaitych turystów, którzy opisują swoje wrażenia z miejsc kąpielowych, zamierzam także dla czytelników *Gaz. Lw.* nakreślić pokrótce obraz zdrojowiska iwonickiego, w obecnym sezonie. Jakkolwiek Szczawnicę zaszczycono mianem „królowej“ wód karpackich, Krynicę jej rywalką, a Cieplice trenczyńskie podnoszą do godności „perły karpackiej“, to Iwonicz, znany od 200 lat, będąc niezaprzeczenie protoplastą zdrojowisk krajowych, już dla samego wieku swego, nie może mieć prawa do przyswajania sobie podobnych zalet — nie mniej jednak i w swej starości posiada szczególniejsze piętna uroku i możnaby, poniekąd słusznie, idąc za bajką, powiedzieć o nim, że odnalazł ów zdrój odmładzający, za pomocą którego przeistoczył się w nadobnego młodzieńca. Powracając do rzeczy, pragnę zapewnić, że, pomijając trudy podróży drogą żelazną, zwłaszcza w dnie spiekoty, podróżnik sowite znajduje wynagrodzenie wjeżdżając do zakładu iwonickiego Na wstępie już w prześliczną dolinę, balsamiczne powietrze owieje strudzoną skroń, orzeźwi i ocuci, a jakież to rozkoszy dozna podróżny, gdy stanąwszy na miejscu, na tle ciemnych borów, ujrzy piękne kształty will i gloryety — a wszystko to na ojczystej ziemi i ręką nie zagranicznych artystów, ale spracowaną dłonią poczciwego chłopka polskiego wykonane. — Iwonicz przechodził różne koleje, to kwitnął i upadał i znów się podnosił — ale w tej szacie jak dzisiaj, nie był nigdy. — Nie ma tu jeszcze wprawdzie wzorzystych kwieciarni naśladujących tkankę perskich kobierców — ale zato ciemne tło borów szpilkowych, piętrzących się nad jarami coraz wyżej, a wyżej, niknących w obłokach, zastępuje tę artystyczną sztukę. — To też rok rocznie, z dalekich stron, spieszą tu chorzy, skutecznej pomocy szukający; a dziś wcześniej jak kiedy, roje przybyłych ożywiają rozległe chodniki. Ciekawe oko ściga powiewne sukienki, z ich gustu odgadując pochodzenie pięknych właścicielek z Korony. Warszawy lub Halickiej ziemi. Iwonicz posiada prawdziwy urok piękna — szczególniejszą, a innym zakładom obcą swobodę, bo opuściwszy plac muzyki, to wdzięczne „corso“ zakładu, wijące się wśród kląbów, strudzony gość kąpielowy podąża wypocząć w cieniu odwiecznych borów, lub u nurtów szemrzącego a tyle podziwu budzącego płomienistego źródła słynnej „Bełkotki“.

Gawędy naukowe.

III.

Z tajemnic życia. — Środki pożywienia, przysmaki, uczty starego Rzymu.

(Dokończenie.)

Dokładnej historyi środków pożywienia nie mamy dotąd wcale. Wprawdzie mieszczą dzieła rozmaitych badaczy niektóre do tej sprawy przyczynki, ale są to tylko luźne urywki, nie związane w żadną organiczną całość. A byłoby niezmiernie ciekawem, z wielu względów, mieć przed sobą systematyczny przegląd tego, czem ludzkość i osobne jej rody od początku powstania swego karmiły się rozwijały na ciele, i co kiedykolwiek uważano za szczególne przysmaki. Rodzaj i sposób odżywiania się rzuca zawsze światło charakterystyczne na usposobienie człowieka i narodu, to też umiejętność nowsza, uznając znaczenie tej sprawy w historyi rozwoju ludzkości, poczyna zajmować się nią jako czynnikiem wybitnego znaczenia.

W pierwotnej formie społecznego ustroju t. j. w hordach, żył człowiek tem, co mu przyroda, bez jego osobistego trudu, podawała sama Tym trybem żyją też i dzisiaj ludy, których krainy obfitują w dostatek lub zbytek plonów przyrodzonych. Dziewicze lasy Brazylii są jednym wielkim ogrodem i sadem, w których wolno każdemu zrywać sobie ananasy, melony i t. p. owoce dziko rosnące i zaspakajać bez trudu i kosztu potrzeby żołądka. Ryż, hreczka i inne rodzaje zboża, rosły niegdyś dziko w większej obfitości, aniżeli dzisiaj i służyły mieszkańcom swych rodzimych krain za takie samo pożywienie, jakie dziś trudem uprawy sztucznej zdobywać sobie trzeba. W miarę rozrostu i rozwoju ludzkości jął się człowiek pracy i przeszedł, zmuszony potrzebą, z pożywienia roślinnego do mięsa. Początkowo pracy lekkiej i mięsa zwierząt najłatwiejszych do zdobycia lub pokonania. Na tym stopniu rozwoju stoją do dzisiaj dzikie ludy Afryki, Azyi, Ameryki i Australii. Rodzaj wyglądania zwierzęcia i stan jego świeżości nie odgrywają przytem wielkiej roli — główna rzecz bowiem: czego najwięcej i najłatwiej dostać się uda. Więc też należą do środków pożywienia takie rodzaje zwierząt, których wartość pożywna równa się prawie zeru, a których powierzchowność budzi wstręt w człowieku cywilizowanym, jak raki, mięczaki a nawet i owady. Raki są powszechnym przysmakiem, a w Chinach są szczególniejszym przysmakiem raki, spożywane w stanie żyjącym. Mieszkańcy Birmy, Siamu i Filipinów, jak również i Meksykanie uważają za przysmak potrawę, sporządzaną z mąki suszonych garneli, tłuszczu rybiego i ryżu — o smaku starego sztokfisa. Na Fillipinach jest powszechnie ulubionym sos do ryżu, sporządzany z raków zgniłych, a Nowo-Kaledończycy jedzą przy ucztach obrzydliwego smaku mięczaki morskie, rodzaju *Balanus tintinnabulus.*

Zdarzają się wprawdzie i w cywilizowanej Europie zepsute chorobliwe podniebienia, dla których mrówki, muchy lub chrząszcze majowe są szczególniejszym przysmakiem. Ale także objawy, lub próby zastąpienia masła rakowego do sporządzania zupy — sokiem chrabąszczów, należą do wyjątków. Istnieją natomiast ludy na ziemi, dla których głównem pożywieniem są — owady. Ludy, żywiące się owadami, nazwała umiejętność *akridophagami.* W Persyi, Arabii i całej Afryce, jest szarańcza strawą narodową, a tak wielkiego znaczenia w ekonomii, iż ceny wszelkich środków do życia stosują się do obfitości plonu szarańcz

suszonych. Beduin afrykański spożywa na obiad około 300 szarańcz suszonych, gotowanych i smażonych, a do tego chleb z mąki szarańczy. Mrówki są spożywane w południowej Ameryce, szczególniej rodzaj wędrowców *Atta cephalotes*. Indyanie wyszukują skrzętnie w orszaku wędrownym samice brzemienne odrywają kadłuby i spożywają je ze smakiem. Rzecz dziwna, że osiedli tam Europejczycy jedzą również te kadłuby, ale z tą odmianą, iż dodają do nich trochę — soli. W Paraguay jedzą te mrówki konserwowane w syropie cukrowym. W Guanajuato sprzedają je na tuziny. W północnej Ameryce ukazują się co 17 lat wielkie orszaki cykad w rodzaju *Cicada septendecim* Indyanie wyczekują tego okresu z upragnieniem, gdyż spożywają te owady również jako przysmak, a czego spożyć nie mogą, sprzedają do miast fabrycznych, gdzie z tłuszczu tych stworzeń wzrabiają — mydło. Jaja pluskw wodnych są spożywane w północnej Afryce i smakują jak kawior. Poczwarki, gąsienice a nawet motyle — byle tłuste — są przysmakiem u ludów Nowej Hollandyi. W Neapolu uważają za przysmak pewien rodzaj tasiemca, żyjącego w karpiach, znany pod mianem *Maccaroni piatti*. W okolicach Marsylii żywi się lud jeżami morskiemi, a szczególniej jajnikiem tych stworzeń, zaś w Japonii należy kasztan morski (*Toxopneustes purpurates*) i inne jeże i holoturie do powszechnie lubionych przysmaków. Trepang suszony jest jednym z głównych produktów wywozowych z Japonii do Chin, który to kraj zasługuje i z tego względu na uwagę, iż meduzy, nie pożerane przez żadne inne zwierzęta, są tam także spożywane obficie.

Z rozwojem społecznego ustroju ludów t. j. z nastaniem życia sadybowego zmieniają się środki ich pożywienia — stosownie do położenia, klimatu i innych właściwości sadyby. W zimnych krainach poczyna przebijać się pociąg do pożywienia zasobnego w związki węgla, w krainach gorących przeważa pożywienie roślinne. W miarę postępu rozwija się powoli sztuka przyprawiania pokarmów, więc gotowanie, pieczenie, smażenie, i t p. i tak bierze początek kuchnia. Za nią idą napoje narkotyczne i alkoholowe, i tak powstaje piwnica

Nie mogąc wdawać się w wyliczanie różnych rysów charakterystycznych z tej drogi cywilizacyjnego pochodu człowieka, sięgniemy od razu do przysmaków starego Rzymu, który całą epokę historyi swojej piętnem wyuzdanych roskoszy zmysłów naznaczył.

W pierwiastkowych czasach państwa rzymskiego, uważano jadło i napoje za rzecz podrzędną a zamiłowanie w nich za znamię zniewieściałości. Dopiero ze wzrostem potęgi i bogactwa narodów zwrócono uwagę i na ten rodzaj potrzeb życia. Atoli przeważała zawsze u Rzymian ilość nie jakość, wyszukany zbytek a nie smak rzeczywisty, przepych w podaniu, w mise en scène, a nie istotny dobór rzeczy podawanych. Wprawdzie używano chleba, ale zastępowano go pumperniklami i piernikami. Wszystkie potrawy zaprawiano tak suto korzeniami, iż smak właściwej podawanej rzeczy znikał w chaosie najrozmaitszych ingredyencyi całkowicie. Smak Rzymian nie miał więc tej delikatności i wybredności, jakie dziś u każdego smakosza znachodzimy.

Niejakie wyobrażenie o przysmakach Rzymu, da nam następujący opis jednej z uczt wyjęty z dzieła Simonsa.

Każda uczta większa, *coena recta* dzieliła się z reguły na trzy części. Pierwsza część zwała się przedsmakiem *gustatio*, druga podaniem głównem *fercula*, a trzecia zastawa drugą *mensa secunda*. Z nas miałby każdy dosyć na jednej takiej zastawie.

Przed rozpoczęciem uczty odczytywał stolnik menu, podczas czego zgromadzeni biesiadnicy stosownie do potraw kiwali głowami przychylnie lub nawet applaudowali z zapałem. Wnoszono stoły z gustatorium. Na nich pawie, bażanty i orły w złotych oprawach, muraeny kicynejskie w cypryjskim jarmużu, ubrane suto ślimakami i szuwarem smażonym. Brzegi mis ubierano purpurowymi rakami i mięczakami przeróżnego rodzaju, które jeszcze tętniały życiem. Pstrągi i płotki, daktyle morskie i klapy Wenery, żaby i ostrygi uginały ciężarem swoim półmiski srebrne i złote. W skrzyniach miedzianych leżały kiełbaski z grzebieni kogucich, faszerowane wymiona dzicze, szparagi z Ravenny, cebule z Ariciany, dynie sycylijskie, rzodkiewki w sosie byzantyńskiej zaprawy — wszystko przerzucone ostrygami pływającemi w swym własnym soku. Popijano *mulsum* sycone z moszczu winnego i hymetycznego miodu, a przy nalewaniu słodzono je lub zakwaszano stosownie do woli każdego z biesiadników.

Po gustatorium wynoszono stoły, a gdy w ucztujących wstąpiła nowa otucha i żądza czynów, zapowiadał ryk rogów ferculę. Na stołach ponownie wniesionych ukazywały się pożądliwym oczom bażanty z Kolchidy ubrane kuropatwami jońskiemi, pantarki z Kartaginy, kapłony rodyjskie, kury z Kappadocyi i półgąski z Gallii. Na osobnej misie kwoka bażancia otulała skrzydły swoimi drobne potomstwo sztucznie z kwiczołów przyrządzone. Pod nożem *scissora* wysypywało się z wnętrza kwoki mnóstwo trufli i młodego groszku z tunetańskich wybrzeży. Na innej misie kwoka kacza siedząca na jajach czajczych, na innej cała gromada najrozmaitszego drobiu sztucznym sposobem przybranego w pióra, a mimo to każda sztuka innym smakiem upieczona, usmażona i przyprawiona. W miejsce mulsum wnoszono zagipsowane amfory starego wina, a wlewając je złotym cyatusem w colum napełnione śniegiem, rozpuszczano je wodą. Na skronie wkładano wieńce — i *Bene tibi* rozgrzmiewało nieustanym tokiem po salach.

Rozpierając się na węzgłowiach wypełnionych kwiatami róż i jaśminu, których woń odurzała biesiadujących, zaczerpywano tchu i sił do dalszej pracy. Triklinarch trzaskał w palce — wnoszono stoły nowe. Pasztety z turkawek, języki czaple i flamingowe, mózgi przepiórcze, homary, squille, garnele i mięczaki ukazują się na misach. Z tem uporać się rzecz łatwa. Zastawa zmienia się znowu.

Ogromne twierdze, wieże, zamczyska dzikie ukazują się na stołach. Każdy z ucztujących wznosi do góry swój trójząb złoty i godzi w jedną z kuchennych budowli dopóty, póki wyłom w jej ścianie nie rozweseli oblicza widokiem wnętrza twierdzy mężnie zdobytej. W gorącem garum pływają tam gołąbki, kurki, przepiórki i t. p. i mięszają się z krzakami cykoryi, endywii i innej zieleniny, a mury twierdzy ucementowane z raczków, pająków i ślimaków, walą się do gorącej otchłani Węgorze, flądry, łososie, miętusy wyszczerzają szkliste swe oczy na ucztujących. Na dużej misie pływa w miodzie duży jesiotr z Rhodosu, na innej wyz z wybrzeży Pontus Euxinus. Zając uskrzydlony sposobem Pegasa, jagnię uwieńczone sposobem Bachusa, podnoszą nastrój rozkosznym sposobem Kolej na krew Kampanii, wina cypryjskie, lesbijskie, faustyniany, falernitany i Opimianum

Dla odmiany tańce. Cytheris, Tertia, Tychen, Lyciska, Galla, Lyda, Nacera, Alecto, Chione — wszystkie piękne nęcą oko swymi zwinnymi zwroty przy odgłosie *crusmatae*. Okna zasłaniają niebieską przejrzystą tkaniną, by wywołać w sali gnuśne pomrocze. Ze stropu spada deszcz kwiatów wonnych i zasypuje ociężałych biesiadników, którzy z wykłuwaczami z drzewa mastyksowego, rozpierają się leniwie na węzgłowiach.

Lecz jeszcze nie koniec ich pracy.

Do sali wnoszą dzika, przedstawionego sztuką struktora w chwili, gdy trafiony oszczepem, legł na mchowym kobiercu kniei. Z ran cieknie mu gęste falernitanium grzane i bucha parą ulatującego życia. Scissor rozpruwa mu brzuch i niby jelita jakoweś, wyjmuje zeń zręcznie poukładane kiełbasy rozmaitego smaku.

Fercula się kończy —następuje mensa secunda Ta składała się z królików szynek, potrawek z myszy, miodu, daktyl, fig i innych owoców. Ku końcowi jej oblewają służebne znużone czoła biesiadników esencyami wonnemi, jak Queanthinum, Amaricinum, Metopium, Suzinum, Regale Unguentum, których aromatyczna woń przenosi ucztujących rozkosznym trybem w objęcia Morfeusza

Tak wyglądała uczta rzymska Skoro ją porównamy z ucztą dzisiejszą, i pominiemy ogromną ilość podawanych potraw, przepych w zastawie i inne zbytkowne akcesorya, a zwrócimy uwagę tylko na jakość przysmaków, to spostrzeżemy, iż między rzymskimi a naszymi rodzajami potraw, nie zachodzi wielka różnica. Krom pająków, myszy etc. i dziwacznej przyprawy rozmaitej, jest materyał ten sam. Na stole każdego zamożniejszego Europejczyka dzisiejszego ukazują się te same potrawy, co za czasów rzymskich, z tą tylko odmianą, iż podczas, gdy w Rzymie musiano je okupywać złotem i z niezmiernym kosztem i trudem sprowadzać z krain dalekich, to dzisiaj można mieć to samo za tanie pieniądze i bez żadnego osobistego trudu. Na nasze śniadanie składają się Chiny, dające nam herbatę, Brazylia dająca nam kakao, Ceylon dające nam kawę i — nasz kraj własny dający nam cykoryę. W pierwszym lepszym handlu korzennym mamy zestawione w najlepszej zgodzie produkta wszystkich części świata i możemy je mieć na zawołanie tanim kosztem. Ale ukształcenie i znajomość warunków życia wprowadzają w tryb odżywiania się naszego porządek pewien, od którego nie odstępujemy, a którego podstawą nie jest dogadzanie podniebieniu, lecz inne wyższe czynniki, o których uczy nas hygiena i fizyologia. Stąd też w zastawie stołów naszych i doborze potraw panuje jakaś skromność, dowodząc, iż odżywianie się nasze odpowiada więcej godności człowieka, jak owa wybujałość za czasów rzymskich.

MARYAN DIMMEL.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Komitet centralny** Towarzystwa rolniczego krakowskiego, na ostatniem posiedzeniu polecił odnośnej komisyi wypracowanie w sprawie utworzyć się mającej posady inspektora krajowego dla rybactwa preliminarza koniecznych, z posadą tą połączonych wydatków i przesłać odpowiedź Wydziałowi krajowemu z prośbą, o wyjednanie potrzebnych funduszów, zawiadamiając jednocześnie komitet lwowskiego Towarzystwa rolniczego o treści tego podania.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya, według dotychczasowych dyspozycyj, udadzą się dnia 23 b. m. z Feldafing na letni pobyt do Ischl.

Król serbski Milan wyjechał przedwczoraj do Weilburg pod Baden, gdzie na jego cześć dawał obiad przebywający tam Najd. Arcyksiążę Albrecht Król tegoż dnia wieczorem powrócił do Wiednia.

Pan Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky przybył przedwczoraj do Pragi na ślub swojego siostrzeńca.

Presse oblicza, iż Koło polskie w nowej Izbie deputowanych będzie liczyło 54 członków, do Koła bowiem nie wstąpią: pp. Kallir, Sochor i Kowalski, dalej czterej Rusini, wreszcie pp. Ministrowie dr. Ziemiałkowski i dr. Dunajewski. Według tego dziennika, klub czeski składać się będzie z 62 deputowanych, bo i tu również nie może być wziętym w rachubę p. Minister dr. Pražak.

Dwór niemiecki, skutkiem śmierci ks. Fryderyka Karola, przywdział czterotygodniową żałobę. Wiadomość o zgonie znajdującego się w sile wieku księcia, wywołała w najszerszych kołach żal głęboki. Dzienniki sławią zmarłego jako znakomitego wodza, zdobywcę Metzu i współzałożyciela cesarstwa niemieckiego. Cesarz Wilhelm odroczył oznaczony na dzień jutrzejszy wyjazd do Ems, i uda się na kilkutygodniowy pobyt do Babelsbergu.

W celu zbadania charakteru cholery, szerzącej się w Hiszpanii, rząd niemiecki wysłał tam dr. Kocha z poleceniem nadesłania jak najrychlej relacyi. Od rezultatu jego spostrzeżeń zależy, czy i jakich środków użyje rząd dla odwrócenia niebezpieczeństwa. Przy tej sposobności zapisujemy, że sławny specyalista. profesor Drasche w Wiedniu, miał wyrazić opinię, że tegoroczna cholera nie przekroczy prawdopodobnie granic Hiszpanii.

Według listu petersburskiego do *Pol. Corr.*, klęska p. Gladstona wywołała w kołach rossyjskich sensacyę, nie dotknęła jednak ich niemile, gdyż p. Gladstone nie okazywał się ani otwartym przeciwnikiem, ani szczerym przyjacielem, i przez swoją dwuznaczną, niepewną i pełną sprzeczności politykę, pozbawił się sympatyi Rossyi. Nad porażką Gladstona ubolewa tylko drobna grupa bezwzględnych zwolenników pokoju, która jest tego przekonania. iż za rządów gabinetu liberalnego niebezpieczeństwo otwartej wojny było stanowczo wykluczonem. W Petersburgu są na to przygotowani, że przyszły gabinet angielski obierze śmielszą i więcej stanowczą politykę, ewentualność taka jednakże nie budzi wcale zaniepokojenia, bo chociaż nad Newą przypuszczają, iż Rossya może być pozbawioną pewnych korzyści odniesionych za rządu Gladstona, to za to łatwiej da się pozyskać w miejsce prowizorycznego i wielce dla Rossyi niedogodnego pokoju, trwałe porozumienie, które na czas dłuższy wyzwoli ją z niepewności. Zmiana gabinetu w żadnym razie nie wpłynie ujemnie na pokojowe dyspozycye rządu petersburskiego. Gabinet ten owszem zdecydowanym jest prowadzić dalej rozpoczęte rokowania na podstawie uszanowania godności i żywotnych interesów Rossyi.

Z Aten donoszą, iż austro-węgierski poseł przy dworze greckim, baron Trauttenberg, uda się temi dniami na dłuższy urlop do Wiednia. Również otrzymał urlop poseł niemiecki p. Brincken.

Morning Post, organ lorda Salisbury, ewentualnego prezesa przyszłego gabinetu, podaje treściwy zarys przyszłej polityki torysów w słowach następujących: „Irlandya musi być uwolniona z pod stanu wyjątkowego. Sprawie granic Afganistanu należy bezzwłocznie i śmiało zajrzeć w oblicze. Kapitulacya, o ile doszła do kresu obecnego, jest dziełem radykałów. Wiemy już teraz, lub dowiemy się wkrótce, jaką mamy wyznaczyć linię demarkacyjną i może ją z lepszą nadzieją oznaczać rząd, którego wyraźne zamiary zostaną lepiej zrozumiane w Petersburgu. Uregulowanie może nastąpić nawet z lepszem poparciem moralnem, którego, o ile widzimy, nie odmówią nam w Berlinie. Tak samo ma się rzecz ze względu na Francyę i Egipt. Ostatni rząd torysów utrzymywał jak najlepsze stosunki z Francyą, a nowy wejdzie na tę samą drogę. Różnica będzie tylko w tem, że nie zapomni o własnej godności, a skutki muszą być dobre, bez względu na to, czy zajmiemy się przyszłością Egiptu, czy specyalnie sprawą kanału suezkiego. We wszystkich sprawach musimy okazać szczerość i starać się iść z postępem. Stanowcza polityka w obec zagranicy musi być uzupełniona widocznemi i uprawnionemi reformami wewnętrznemi."

Według *Polit. Corr.* w paryskich kołach dyplomatycznych jest mowa o tem, że ostateczne przyjęcie ustalonej przez komisyę międzymorza suezkiego konwencyi, jakoteż zwalczonego przez Anglię X artykułu o kontroli nad żeglugą, nastąpi później przez zwołaną do Paryża konferencyę posłów mocarstw europejskich.

Naczelne dowództwo nad marynarką francuską, na wodach Tonkinu, objąć ma kontradmirał Lespès

Z powodu podpisania pokoju Chin z Francyą, otrzymał poseł chiński w Berlinie, Li-Fong-Pao, pełnomocnictwo reprezentowania państwa chińskiego we Francyi i udać się ma wkrótce do Paryża.

Znaczny zastęp posłów Izby wyraził życzenie, ażeby obrady nad budżetem ukończone być mogły do 25 lipca i żeby nowe wybory mogły być przedsięwzięte w połowie sierpnia. Brisson oświadczył na to, że nie może się zobowiązywać stanowczo, zastrzegając rządowi prawo oznaczenia terminu wyborów, w czasie przepisanym ustawą.

Jeden z dzienników paryskich donosi, że lord Lyons, dotychczasowy poseł angielski w Paryżu, poda się do dymisyi natychmiast po utworzeniu gabinetu torysowskiego.

Standard londyński otrzymał od swego korespondenta z Shangaju pewne wskazówki o szczegółach traktatu pokojowego chińsko-francuskiego, o których nic jeszcze nie wiedzą w Paryżu. Według *Stand* szczegóły pokoju mają być następujące: Żołnierze franauscy nie mogą wkraczać na terytoryum chińskie, a chińscy na ziemie podlegające protektorowi francuskiemu. Stosunki pomiędzy Francyą a Anamem muszą być takie, ażeby nie wytwarzały trudności Chinom. Mianowana będzie komisya graniczna, która w ciągu pół roku ureguluje wszelkie spory graniczne. Francuzi, którzy chcą wejść na terytoryum chińskie, i Chińczycy, pragnący wstąpić na terytoryum francuskie, muszą posiadać pasporty swoich rządów. Podatki w Pao-Shun i Lang-Son wybierać będą Chińczycy. W miejscowościach tych mianowani zostaną konsulowie Francyi, celem kontroli nad stosunkami handlowemi pomiędzy północnym Tonkinem a prowincyami Junnanu i Kwangsi. Francuzi rozpocząć mają bezzwłocznie budowę kolei żelaznej w Tonkinie. Gdyby Chińczycy chcieli także kolej budować, muszą zasięgnąć rady od Francuzów. Postanowienia traktatu obowiązują przez lat dziesięć.

Do *Temps* donoszą z Madrytu: Tutejsze dzienniki a przedewszystkiem półurzędowa *Correspondencia*, podają zatrważające wiadomości o szerzeniu się cholery w prowincyach Walencyi, Murcyi i Castellone. Epidemia doszła nawet do miast Ternel i Kartageny i szerzy się we wsiach prowincyi Alikante. Fachowe pisma lekarskie twierdzą, że epidemia obecna niema wybitnych cech cholery. Członek towarzystwa medycznego. profesor Calleja, oświadczył na posiedzeniu senatu, „że w Madrycie nie zaszedł ani jeden wypadek istotnej azyatyckiej cholery".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 czerwca. Ze względu na szerzącą się w Hiszpanii cholerę azyatycką, ministerstwo

spraw wewnętrznych poleciło podwładnym władzom, aby zwróciły jak najbaczniejszą uwagę na stosunki zdrowotne i przestrzegały wszystkich przepisów sanitarnych.

Praga, 17 czerwca. (*Tel. pryw.*) Namiestnictwo czeskie nie zezwoliło na założenie osobnego czeskiego domu stowarzyszeń w Trutnowie.

Berno, 17 czerwca. Donoszą urzędownie. Skutkiem fałszywej interpretacyi ustawy o normalnym czasie pracy dziennej robotnicy urządzili zmowę, zebrali się tłumnie wczoraj wieczorem, i wyruszyli przeciw fabrykom, wybijając okna. Wojsko, w sile czterech kompanij piechoty i jednego szwadronu kawaleryi, powstrzymało dalsze nieporządki i rozpędziło tłumy bez użycia broni. Po godzinie 10 wieczorem zaburzenia już się nie powtórzyły.

Nie da się przewidzieć, czy ekscesa nie ponowią się jeszcze.

Berno, 17 czerwca. Z powodu nieporozumienia w kwestyi czasu pracy dziennej, zaszły wczoraj o godzinie w pół do 7 wieczorem wielkie zaburzenia robotników. Robotnicy napadli tłumnie na zabudowania fabryczne, pozrywali szyldy, powybijali okna kamieniami, i wyłamali drzwi. Musiano wezwać na pomoc wojsko, które interweniując, zrobiło użytek z broni. Raniono kilka osób i aresztowano kilkunastu burzycieli. Dwóch oficerów i 6 szeregowców zostało ranionych kamieniami. Do godziny w pół do 12 przywrócono porządek. Utrzymują, że zaburzenia były dziełem szerzącej się od dłuższego czasu agitacyi.

Berlin, 17 czerwca. W procesie o obrazę honoru, wytoczonym przez nadwornego pastora Stöckera redaktorowi Bäckerowi, zasądzono Bäckera na trzytygodniowe więzienie i ponoszenie kosztów sądowych.

Wczoraj nastąpiła wymiana ratyfikacyj handlowych pomiędzy Niemcami i Hiszpanią.

Berlin, 17 czerwca. (*Tel. pryw.*) Jak lat zeszłych tak i tego roku cesarz Wilhelm zabawi przez czas jakiś w Ems, Mainau i Gastein. Zdaje się tylko, iż z planów podróżnych zostanie wykluczony tego roku Wiesbaden.

Paryż, 17 czerwea W Izbie deputowanych oświadczył rząd, iż gotów jest przychylić się do wniosku, aby pogrzeb admirała Courbeta odbył się kosztem państwa. Ponieważ jednak pierwej należy poinformować się, czy zmarły nie pozostawił innego rozporządzenia w testamencie, również dowiedzieć się o woli rodziny, przeto rząd nie może zgodzić się na wniosek nagłości. Izba odrzuciła wniosek nagłości.

Rzym, 17 czerwca. Izba deputowanych rozpoczęła dyskusyę nad prowizorycznym budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Mancini oświadczył, iż od czasu udzielenia w dniu 8 maja rządowi wotum zaufania położenie się nie zmieniło, i że wypadkami zostały potwierdzone wypowiedziane w Izbie przez rząd zapatrywania. Bez zapytania się o wolę parlamentu rząd nie przedsięweźmie żadnej dalszej akcyi na morzu Czerwonem, wojsk jednakże nie wycofa. Po oświadczeniu się przewódców opozycyi przeciw zagranicznej polityce rządu, i po stwierdzeniu przez ministra Depretisa solidarności całego gabinetu, Izba 147 głosami przeciw 126 głosom uchwaliła zaakceptowany przez rząd porządek dzienny, przyjmujący do wiadomości oświadczenie ministerstwa.

Rzym, 17 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dziennik *Piccolo* zamieszcza artykuł, podnoszący liczne ujemne strony armii włoskiej. Według tego artykułu, rezerwa nie jest jeszcze zorganizowaną, a milicya terytoryalna wcale nie istnieje. Rewelacye te oddziałały pognębiająco na koła większości parlamentarnej.

Madryt, 17 czerwca. Przedwczoraj zapadło tutaj na cholerę 7 osób, zmarła jedna. W mieście Murcyi zapadło 105, zmarło 46 osób, W prowincyach Murcya i Castellone epidemia wzmaga się.

Londyn, 17 czerwca. Według *Saint-James-Gazette*, jest prawdopodobnem, że skutkiem trudności na jakie napotyka sprawa utworzenia gabinetu konserwatywnego, okaże się potrzeba uciec się jeszcze raz do liberalnych celem utworzenia gabinetu.

Londyn, 17 czerwca. W nadzwyczajnym dodatku donosi *St. James-Gazette*, iż skutkiem wczorajszej konferencyi przewódców obozu konserwatywnego zmniejszyły się trudności, stojące na przeszkodzie utworzeniu nowego gabinetu.

Londyn, 17 czerwca. W kołach Izby gmin obiega pogłoska, że Northcote zgodził się na zajęcie miejsca w Izbie lordów. Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, Hicksbeach objął by przewództwo konserwatywnych w Izbie niższej.

Londyn, 17 czerwca. (*Tel. pr.*) Położenie lorda Salisbury'ego jest bardzo trudne, a to głównie z powodu, iż Churchill domaga się wykluczenia z nowego gabinetu kilku torysów, którzy zasiadali w dawniejszem ministerstwie Beaconsfielda, a nadto przyjęcia zasady, iż nowy gabinét nie będzie rządził Irlandyą z pomocą ustaw wyjątkowych i przymusowych. Gdyby okazała się ostateczność, iż porozumienie pomiędzy Salisburym i Churchilem jest niemożliwe, wtedy Salisbury zrzeknie się misyi utworzenia nowego gabinetu.

Londyn, 17 czerwca. Według *Standarda*, lord Salisbury oprócz urzędu prezesa gabinetu obejmie tekę spraw zagranicznych, a Churchill tekę spraw indyjskich.

Londyn, 17 czerwca. Królowa ofiarowała Gladstonowi tytuł hrabiowski a to z okazyi jego ustąpienia i w uznaniu usług oddanych przez niego krajowi; Gladstone jednakże nie przyjął ofiarowanej godności.

Londyn, 17 czerwca. Królowa wyjechała wczoraj po południu z Balmoral do Windsoru.

Madryt, 17 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dziennik urzędowy stwierdza istnienie cholery w prowincyach Walencyi, Murcyi, Castellone, wreszcie w Madrycie. Część prasy wyraża z tego powodu tem większe zdziwienie, iż zdaniem wielu powag lekarskich cholera nie ma charakteru azyatyckiego.

Simla, 17 czerwca. Trzęsienia ziemi w Kaszmirze ponowiły się z niesłychaną gwałtownością. Obiegają pogłoski, iż w okręgu Musufurabad zginęło przeszło 2000 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 czerwca 1885, godzina 1. min. 48. Alp. Tow. górn. 36·50, Węg. akcye kredyt. 288.—, Akcye anglo-austr. 98·50, Akcye banku Union 79·—, Akcye kolei Karola Ludwika 250·50, Akcye kolei północnej 247·—, Akcye kolei południowej 139·10, Akcye kolei Alföld 186·—, Akcye kolei Elżbiety 298·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 231·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·—, Wiedeńskie losy 124·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·70, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cisy 119·40, Losy tureckie 95·50, Węgierska renta 99·7, Akcye banku związkowego 101·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26—, Węgierskie losy 116·75, Marka niemiecka —·. Usposobienie silne.

Wiedeń, 16 czerwca 1885 r. godzina 5 minut 10. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 czewca 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 288·90, Anglo-Austr. 98·75, Unionbank 79·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 139·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 91·75, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·85$^1/_2$, Rubel papierowy 1·26. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 16 czerwca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·50 do 28·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·86 do 8·88 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 12·62 12·84 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 170·— do — żyto —·— m., spirytus 43·40, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 76·60, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa
dnia 17 czerwca 1885.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Grocholski z Wołynia. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki. Z. hr. Mniszek z Wołynia Hr. Sobański z Rossyi. Hr. Fürstenberg z Jarosławia. Dr. Friedländer z Wiednia. F. Milchstädter z Tarnowa.

Hotel Francuski

Pp. T. Ozurewicz ze Złoczowa E. Flechner ze Złoczowa. A. Br. Horoch z Chwałowic. A. Wasilewski z Torhowa. J. Rauch z Dąbek. J Atlas z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. M. Sokolnicki z Rossyi. H. Morawski z Łowcza. J. Ochocki z Wierzbowca. R. Gubata ze Sambora. M. Br. La Sollaye z Dębicy.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885
podług zegaru lwowskiego
przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 16 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min 17 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 13 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 38 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 45 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 15 rano i o godz. 3 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 06 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 1 min. 55 po południu pociąg kuryerski, o godz. 2 min. 45 rano i o god 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 9 min. 2 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 52 min. 8 rano i o godz 3 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 wieczór z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 45 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 4 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 5 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 3 min. 48 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 15 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 07 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 5 min. 47 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 37 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 36 wieczór pociąg osobowy.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna. Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia,

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 17 czerwca 1885.

Barometr 735.15mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 17.2°C. Psychrometr wilgotny 13.6°C. Prężność pary 9.4mm. Wilgoć 64%. Zachmurzenie 2. Wiatr NE. Ozon 5.

Temperatura powietrza 13.8°R.
Barometr idzie w górę
Stan barometru nad poziom morza 759.65mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 26.2C
Najniższa temperatura w nocy 16.1°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 3.4mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = $340^m,5$.
Dla 18 czerwca 1885
E. = + 0^m $50^s{}_{64}$ Θ_0 = 5^h 47^m $17,^s{}_{68}$
Zachód słońca 17go czerwca o 8h. $8^m{}_{,8}$ wschód o 15h. $1^m{}_{9}$.

W czerwcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 5d 13h $40m_9$; nów 12d 12h 18m, 2; pierwsza kwadra 19d 3h 24m, 6; pełnia 27d 0h 54m.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 13d 5,h 5 w punkcie odziemnym (Apogeum) 27d 19h, 5.

Równanie czasu będzie do 15 czerwca ujemne potem do końca miesiąca dodatnie, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe, od 15 czerwca zaś do końca miesiąca odwrotnie.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na czerwiec dla Lwowa 759.mm7 średni stan temperatury 16°,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

16 czerwca 1885	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$729_{,98}$	$730_{,10}$	$731_{,17}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$22_{,6}$	$20_{,0}$	$17_{,0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$17_{,6}$	$15_{,8}$	$13_{,5}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$11_{,9}$	$10_{,8}$	$9_{,4}$
Wilgotność powietrza względna w %.	59	62	65
Stan nieba.	9	6	4
Kierunek wiatru.	w.	nne.	ne.
Moc wiatru.	3	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h $0,^{mm}{}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $26_{,4}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $16_{,4}$.			
Elektryczność powietrza, woltów	—	—	—

(N. B. 17/6 1885 od 12h w połud., do 12h w połud. 18/6 1885).

Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze dnia około 20°C, niebo w części zamglone, powietrze wilgotne i skłonne do burzy, deszcz chwilowy możliwy zresztą pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 16 czerwca 1885

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	249 —	252 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230 —	233 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284 —	288 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230 —	235 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 65	100 65
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 —	92 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 65	100 65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	88 30	89 30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 35	102 35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96 70	97 70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98 70	99 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 —	59 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi	57 —	59 —
$4^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne	91 50	92 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 40	102 40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	97 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90 75	91 75
5. Losy miasta Krakowa . .	17 50	19 50
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 78	5 88
Dukat cesarski	5 81	5 91
Napoleondor	9 82	9 92
Półimperyał	10 14	10 24
Rubel rossyjski srebrny . . .	1 54	1 64
„ „ papierowy . .	1 $24^1/_2$	1 $26^1/_2$
100 marek niemieckich	60 60	61 35
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 15 czerwca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.55	82.70
luty-sierpień	82.55	82.70
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.15	83.30
kwiecień-październik	83.30	83.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.25	127.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 złr. . .	168.—	168.50
„ „ 1864 po 50 złr.	165.75	166.50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.—	153.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	98.70	98.85
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.50	108.70
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.75	102.50
Niższej Austryi	105.75	—.—
Siedmiogrodu	101.50	101.90
Węgier	102.75	103.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.50	99.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	287.75	288.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	859.—	861.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	456.—	458.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.75	258.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2460	2467
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	250.—	250.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	231.—	231.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	297.25	297.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	139.—	139.30
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.25	176.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w. złocie w 50 l.	99.50	99.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.75	102.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.75	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	103.50	103.75
Węg. Tow. ziem akc. po $5^1/_2$ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc. .	102.50	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	100.—	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.50	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.—	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.50	82.80
z r. 1884 . .	90.50	90.75
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.90	43.30
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.50	45.—
Palnego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.60	15.
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	9.
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.75	18.
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	131.—	132.
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.—	68.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.25	37
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	— —	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	— —	—
Londyn za 10 ft. szt.	124.30	124.
Paryż za 100 fr.	49.30	49.
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.86 —	5.88.-
„ pełnej wagi	5.84.—	5.86.-
Korona	—.—.—	—.—.
20-frankówka	9.86.—	9.87.
Rossyjski imperyał	10.15.—	10.18.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	—.—.—	—.—.
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.5

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 16 czerwca 1885.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	50
„ „ „ w srebrze .	83	20
Renta w złocie	108	60
5 prc. austr. rent marcowa	98	65
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
„ „ kredytowego	288	60
Londyn	124	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	$85^1/$
Dukat cesarski men.	5	86
100 marek niemieckich	60	90

Rozmaite obwieszczenia.

L. 962. (3867 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1885 rozpoczynającej się na dniu 10 sierpnia o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tego sądu przewodniczącym, zastepcami radców Michała Hofmokla, Juliana Malarkiewicza, Kamila Krafta, Jana Majeranowskiego, Antoniego Leżańskiego, Jana Szankowskiego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 10 czerwca 1885.

L. 4920. (3932 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Onyszkiewicza, że przeciw niemu, Stanisław Zając z Wadowic wniósł pozew de praes. 29go maja 1885, l. 4920 o kwotę 40 zł. zpn. że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30go czerwca 1885, o godzinie 9 rano wyznaczony został, i że kuratorem dlań ustanowiono Teodora Neumanna z Wadowic, któremu środków obrony udzielić lub innego zastępcę sobie obrać ma.

Wadowice, 30 maja 1885.

L. 3482/pr. (3818 3—3)

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie brodzkim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 14 lipca, dla grupy gmin miejskich na 16 lipca, dla grupy większych posiadłości na 22 lipca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie brodzkim wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości ośm (8) członków;

grupa trzecia miast i miasteczek siedm (7) członków, z tych miasto Brody czterech (4) członków;

grupa czwarta gmin wiejskich, jedenaście (11) członków;

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 9 czerwca 1885.

L. 2196. (3853 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Klora, że Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku, wniosło pozwy drobiazgowe przeciw niemu pod dniem 3 marca 1885 do l. 2040, pod dniem 3 marca 1885 do l. 2042, i pod dniem 7 marca do l. 2196, o zapłacenie kwot 200 złr., 200 złr. i 200 złr. w. a. z pn., na który to termin na dzień 22 czerwca 1885, o godz. 9 rano, wyznaczono dla niego kuratora w osobie p. Włodzimierza Witoszyńskiego z Sanoka ustanowiono, któremu potrzebnej informacyę udzielić ma, lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa, sam sobie przypisze.

Sanok, dnia 29 kwietnia 1885.

L. 2612. (3375 3—3)

C. k. sąd powiatowy w sprawach cywilnych w Nisku podaje do wiadomości, iż pod dniem 30 marca 1885, l. 1878, wniósł Franciszek Kowal przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Wojciecha Woźniaka pozew o uznanie własności i zezwolenie na intabulacyę własności parcel gruntu l. 1214/1, 1214/2 i 5668 z pod l. kons. 91 w Nisku, że dla tejże nieobjętej masy Jakób Kania z Domostawy kuratorem ustanowiony został i termin do obrony na dzień 19go czerwca 1885, o godzinie 10 wyznaczonym został.

Nisko, dnia 15 maja 1885.

L. 23915. (3746 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia, imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych ubogich, krewnych Mojżesza Blausteina, tudzież z życia, imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych dzieci zmarłej Feigi Rechel, względnie Reisel dw. im. Blaustein, że dnia 14 maja 1885 l. 23915, wniósł Abraham Jakób dw. im. Blaustein pozew, przeciw Sarze Mindel Blaustein, stowarzyszeniu Marbica Thora i innym, a mianowicie przeciw z życia, imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym ubogim krewnym Mojżesza Blausteina, tudzież z życia, imienia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym dzieciom zmarłej Feigi Rechel, względnie Reisel dw. im. Blaustein, o uznanie nieważności ostatniej woli rozporządzeń Mojżesza Blaustein, z daty Lwów, 29 sierpnia 1881, i wprowadzenie po nim pertraktacyi spadku na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia, w skutek czego postępowanie pisemne w tym sporze zarządzono, i 90 dniowy termin do obrony wyznaczono.

Ponieważ pobyt z życia, imenia i nazwiska niewiadomych ubogich krewnych Mojżesza Blausteina, tudzież pobyt z życia imienia i nazwiska niewiadomych dzieci zmarłej Feigi Rechel względnie Reisel dw. im. Blaustein jest niewiadomy, przeznaczył sąd dla zastępstwa tychże tutejszego adwokata dr. Waldmana, z substytucyą adw. dr. Ambesa na kuratora, z którym wniesiony spór wedle ordynacyi sądowej, przeprowadzonym będzie.

Wzywa się więc tych pozwanych, aby w powyższym terminie albo sami obronę wnieśli, albo potrzebne dokumenta zastępcy ustanowionemu udzielili, lub też innego obrońcę obrali i sądowi oznajmili, inaczej złe skutki z ich opóźnienia wynikające, sami sobie przypisać by musieli.

Lwów, dnia 16 maja 1885.

L. 11588. (3687 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza rzekomo zagubionej policy asocyacyjnej byłego galicyjskiego ogólnego towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie, z daty Lwów dnia 24 listopada 1876 l. 13041 wedle której Maksymilian Schultis jako subskrybent i właściciel tej policy swą córkę Leokadyę Schultis w ten sposób ubezpieczył iż wspomniane towarzystwo w razie śmierci Leokadyi Schultis przed terminem 1 stycznia 1892 obowiązanem będzie okazicielowi policy obrachowanej ze złożonych rat sumę zaś w razie przeżycia tejże, terminu dnia 1 stycznia 1892, okazicielowi tej policy sumę udziałową w tej asocyacyi na Lookadyę Schultis przypadającą zapłacić, aby wyż opisaną policę w ciągu jednego roku sądowi okazał inaczej po upływie tego terminu na żądanie Bronisławy Schultis opisana polica amortyzowaną zostanie.

Lwów dnia 4 kwietnia 1885.

Licytacye.

L. 4588. (3954 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniach 2 lipca 1885 i 6 sierpnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1885 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 9 według wyk. hip. 237 gminy Bratkowice Hryńka Zacharka własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 146 złr. 8 ct. z pn.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Michała Wasylów wójta Bratkowic.

Gródek, dnia 21 maja 1885.

L. 4378. (3953 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 lipca 1885 i 6 sierpnia 1885 powyżej ceny szacunkowej lub za takową licytacya ¼ części realności objętej wyk. hip. 1726 księgi gruntowej dla gminy Gródek Mikołaja Smółki własnej, na rzecz Jana Kuźmy pto 200 złr. i 60 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 100 złr.

Wadyum 10 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Karola Meisnera z Gródka.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 3 września 1885 o godzinie 10tej rano.

Gródek, dnia 20 maja 1885.

L. 3492. (3952 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 lipca 1885 i 6 sierpnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3go września 1885 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 89 w Gródku według wyk. hip. l. 1216 księgi gruntowej dla gminy Gródek Jakóba Marciniak własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 151 złr. 98 ct. z pn.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Karola Meisnera Gródka.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 września 1885 godz. 10 rano

Gródek, dnia 20 maja 1885.

L. 30808. (3943 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na Podolski gościniec państwowy w Tarnopolskim okręgu budowniczym w trzyletnim okresie czasu tj. w latach 1886, 1887, 1888 odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnopolu w dniu 7go lipca 1885 publiczna licytacya ofertowa.

Dostawa na rok 1886 wynosi 7815 metr. sześc. w kwocie fiskalnej 22215 złr 65 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni na które materyał z wyznaczonych kamieniołomów dostarczyć należy, mogą być przejrzane w wymienionem Starostwie gdzie także w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12tej w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 procent wadyum z ceny fiskalnej z wyrażeniem żądanych cen nietylko cyframi ale także i literami

Oferty nieułożone według wzoru w § 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 5 czerwca 1885.

L. 3653. (3950 1—3)

W dniach 7 lipca, 4go sierpnia i 4go września 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności l. w. h 545 księgi gruntowej gminy Ciężkowice objętej Michała Szczudrawy własnej na rzecz Apolonii Flakowicz pcto 50 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 120 złr. w. a.

Wadyum 12 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Ciężkowice, dnia 15 maja 1885.

L. 2661. (3901 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Hawryle Soroka i Prociowi Jórków pto 350 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu 14go lipca, 19go sierpnia i 17 września 1885 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 30 w Nowemsiole położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 8 kwietnia 1885.

Licytacye.

L. 7227. (2978 3—3)

W dniach 14 lipca, 18 sierpnia i 18 września 1885 o godzinie 10 z rana przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 173 sub. rep. 41 w Brzozie stadnickiej położona dłużnika Wojciecha Guzego a względnie jego masy spadkowej własna na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 400 zł.

Cena szacunkowa wynosi 800 złr. w. a.

Wadyum 80 złr.

Akt oszacowania, protokół zajęcia i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 28 lutego 1885.

L. 2649. (3551 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 22 rat po 6 złr. w. a. tudzież reszty kapitału 31 złr. 68 ct. w. a. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę 1/7 część realności dłużnika Matwija Winnik własną w Woronie położoną ciała tabularnego niestanowiącą na 250 złr. w. a. oszacowaną w terminach dnia 10 lipca 1885, 7 sierpnia 1885 i 11 września 1885, zawsze w tut. sądzie o godz. 10tej rano, z tem że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 250 złr., zaś wadyum 25 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Teofila Witosławskiego z Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, dnia 19 maja 1885.

L. 2835. (3552 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi galicyj. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 455 złr. 12 ct. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod nr. 30/48 w Tyśmienicy położoną Mikołaja Postołowskiego wedle dom. VIII pag. 113 n. 1 haer. własną.

Licytacya ta odbędzie się w tut. sądzie dnia 10 lipca 1885 o godzinie 10tej rano z tem, że pomieniona realność też niżej ceny szacunkowej w kwocie 1312 złr. za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1312 złr., zaś wadyum 5 prc. ceny wywołania tj. 66 złr.

Wyciąg hipoteczny tej realności można w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, dnia 21 maja 1885.

L. 8580. (3789 3—3)

W sprawie Towarzystwa Zaliczkowego przeciw Piotrowi i Maryi Sokołom o 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 10 lipca, 7 sierpnia i 4 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. w. h. 23 w Oleśnie.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 23 października 1884.

L. 2107. (3474 3—3)

W dniach 17 lipca 1885 i 17 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Ignacego Miczko pod lk. 304 i 479 w Peczeniżynie położonych celem zaspokojenia pretensyi Ruchli Auerbach w kwocie 375 złr. w. a. z pn.

Realności te na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą. Gdyby nikt tej ceny nie ofiarował, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 17 września 1885 o godzinie 9 przed południem

Cena wywołania 618 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Peczenizyn, 28 marca 1885.

L. 10530. (3710 3—3)

Dnia 7 lipca, 4 sierpnia i 1 września 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 39 w Przyborowie wyk hip. l. 39 księgi grunt. gminy Przyborów objętej Bartłomieja i Maryanny Kusiów własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia sumy 400 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 1100 złr. w. a.

Wadyum 110 złr w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 1 września 1885 o godzinie 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 31 stycznia 1885.

L. 2117. (3880 3—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej gminy Horodenki przeciw Motiowi Dollinger pto 84 złr. 79 cnt. wa. zpn. sprzedaną zostanie nietabularna realność pod l. k 152 w Horodence w dniach 22 czerwca 1885 20 lipca 1885 i 20 sierpnia 1885 o 9 rano.

Cena szacunkowa 550 zł. Zakład 10%, resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k sąd powiatowego.

Horodenka, dnia 20 kwietnia 1885.

L. 15049. (3922 3—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu włośc. należącej się sumy 354 złr. 46 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności, Wojciecha Stabickiego własnej, w wyk. hip. l. tab. 102 gminy Zamarstynów zapisanej, na dzień 18 czerwca 1885 r i 16 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 60 złr.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

W razie niesprzedania wyznacza się termin celem ułożenia lżejszych warunków na 16 lipca 1885 o 4 po południu

Resztę warunków, przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Bodek.

Lwów, 11 grudnia 1884.

L. 25049. (3916 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy żwiru rzecznego do utrzymania gościńca samborskiego w sekcyi rudeckiej w tamt samborskim okręgu budowniczym w okresie trzechletnim 1886, 1887 i 1888 odbędzie się dnia 25 czerwca 1885 w c k. Starostwie w Samborze publiczna rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1886 wynosi 1468 metrów sześciennych żwiru rzecznego w cenie fiskalnej 3450 złr. 30 cnt.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w rzeczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 cnt i o 5 prc wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także literami.

Oferty niezłożone według wzoru §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub niewniesione w terminie powyższym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 27 maja 1885.

L. 1889. (3884 2—)

C k sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Felda przeciw masie spadkowej ś p. Pawła Kowalewicza o 600 zł., odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności w Dolinie położonej, wykazem hipotecznym l. 15 tejże gminy objętej, wedle karty własności l. 15 tejże gminy objętej, wedle karty własności l. p. 1, dłużnika Pawła Kowalewicza własnej, a wedle protokołu rezolucyą z dnia 31 grudnia 1884 do l. 9879 prawomocnie do wiadomości przyjętego, na 6840 zł. w. a. oszacowanej, w dniach 1 lipca, 5 sierpnia i 2 września 1885, o godz. 9 rano.

Cena wywołania 6840 złr.

Wadyum 684 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest dr. Iskrzycki.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 30 marca 1885.

L. 2074. (3878 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 7 lipca, 3go sierpnia i 1 września 1885, powyżej ceny szacunkowej licytacya połowy realności l sp. 36 w Glinianach, według wykazu hip. 171 księgi gruntowej gminy katastralnej Gliniany, Samuela Leiby Roth i Mamci Roth po 4/16 częściach własnej, na rzecz Franciszki hr. Potulickiej, celem ściągnięcia 75 złr. i 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Michała Szczerbę kandydata notaryalnego w Glinianach.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 1 września 1885, godzinę 4tą po południu.

C. k. sąd powiatowy.

Gliniany, 8 czerwca 1885.

L. 3852. (3910 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na zaspokojenie 14 rat pożyczkowych po 12 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 45 w Korczminie położonej, wyk hip. 147 objętej, dłużnika Iwana Zając własnej, w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na dniu Isza 9 lipca, IIga 10 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi się suma 700 zł.

Wadyum wynosi 70 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Julian Celewicz c. k. notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w registraturze sądowej

Uhnów, d. 12 maja 1885.

L. 3528. (3909 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na zaspokojenie resztującej sumy 109 zł. 54 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 63 w Machnowie położonej, wyk. hip. 133 objętej, dłużnika Iwana Trusza recte Stepana własnej, w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na dniu I 9 lipca, II 10 sierpnia i III 14 września 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi się suma 500 zł.

Wadyum wynosi kwotę 50 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana Juliana Celewicza z Uhnowa.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Uhnów, 12 maja 1885.

L. 2176. (3927 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości 100 zł. w. a. z pn., odbędzie się w budynku sądowym w Żywcu dnia 8 lipca 1885, dnia 12 sierpnia 1885 i dnia 16 września 1885, o godzinie 10tej rano, publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. 61 w Trzebini położonej, Ambrożego Biegunа własnej, składającej się z gruntu i zabudowań.

Za szacunek na pierwsze wywołanie podaną będzie suma 650 złr. 62 ct. a. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi, złożą do rąk komisyi sądowej zadatek, wynoszący 10 prc. ceny licytacyi, a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Żywiec, dnia 8 maja 1885.

L. 2126. (3883 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach uwiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Anieli Ciesielskiej w kwocie 100 zł. z pn. przeprowadzoną zostanie w dniach:

6 lipca
10 sierpnia i } 1885.
14 września

każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 235 w Myślenicach, należąca do Katarzyny Kęskowej.

Cena szacunkowa wynosi 1350 zł.

Wadyum 135 złr.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 29 maja 1885.

L. 6769. (3709 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1150 zł. w. a. z pn. na rzecz Jędrzeja i Michaliny Gottwaldów, odbędzie się dnia 15 lipca i 19 sierpnia 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Antoniego i Aleksandry Jahutków pod l. 1268 i 775 w Tarnopolu położonych a to każdej z tych realności osobno.

Cena wywołania, poniżej której realności te na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą wynosi, względem realności pod l. 1268 — 2201 zł. 39 cnt. a względem realności pod l. 775 — 4073 zł. 30 ct. w. a.

Wadyum co do realności pod l. 1268 wynosi 220 złr., co do realności pod l. 775 zaś 407 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 12 kwietnia 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła i ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Schmidta, a zastępcą tegoż p. adw. dr. Żywickiego.

Tarnopol, 16 maja 1885.

L. 3801. (3928 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu w upadłości Jana Rybickiego na zasadzie § 147 ordynacyi konkursowej, rozpisuje licytacyjną sprzedaż wszelkich towarów i urządzenia sklepowego, oraz domowego, do masy konkursowej należących.

Sprzedaż odbędzie się 23 czerwca 1885 i 30 czerwca 1885, każdym razem o godz. 9tej rano. Gdyby w jednym z tych dni sprzedaż ukończoną być nie mogła potrwa w dniach następnych, a nadto sprzedanemi będą także rzeczy przed otwarciem konkursu dla wierzycieli Jana Rybickiego egzekucyjnie zafantowane.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 10 czerwca 1885.

Ч. 234.7 (3362 2—3)

Ц. к. судъ повѣтовый мѣйско дел. въ Бережанахъ подаѥ до публичной вѣдомости що въ цѣли заспокоєнія претенсій 87зл. 19 кр. и 150 зл. 50 кр. в. а. с. при. общого рольничо кредитового заведенія для Галиції и Буковины въ Львовѣ, отбуде ся въ тут. судѣ въ днахъ 15 липня 1885, дня 19 августа 1885 и дня 23 вересня 1885 кождымъ разомъ о годинѣ 10 рано публична егзекуційна продажъ реальности въ Нараєвѣ подъ чк. 94 субр. 3 положеной, тѣла табулярного не становлящой, должниковъ Луки Приса або Бучиньского власной.

Цѣна выклична выноситъ 500 зл в. а. а вадіюмъ 50 зл. в. а.

Решта условѣй лицитаційныхъ и протоколъ описа заставного и оцѣненія можна переглянуту въ тут. судовой регистратурѣ.

До условѣй лѣвшихъ вызначаѥ ся терминъ на день 23 вересня 1885 годину 4 по полудни въ тут. судѣ.

Ч. 2346. (3365 2—3)

Ц. к. Судъ повѣтовый мѣйско дел. въ Бережанахъ подаѥ до публичной вѣдомости що въ цѣли заспокоєнія претенсій 150 злр. а. в. съ при. общого рольничо кредитового Заведенія для Галиції и Буковины въ Львовѣ, отбуде ся въ тут. судѣ въ дняхъ 15 Липня 1885, дня 19 Августа 1885 и дня 23 Вересня 1885 кождымъ разомъ о годинѣ 10 рано публична егзекуційна продажъ реальности въ Нараєвѣ подъ чк. 174 субр. 72 положеной, тѣла табулярного не становлящой, должника Пафнутія Сивака власной.

Цѣна выклична выноситъ 500 злр. в. а. а вадіюмъ 50 зл. в. а.

Решта условѣй лицитаційныхъ и протоколъ описа заставного и оцѣненія можна переглянуту въ тут. судовой регистратурѣ.

До условѣй лѣвшихъ вызначаѥ ся терминъ на день 23 вересня 1885 годину 4 по полудни въ тут. судѣ.

L. 1455. (3905 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Szai Grösslerowi sumy dłużnej 50 złr. wa. zpn. przymusową publiczną sprzedaż realności l. w. hip. 155 ks. gr. gm. Niepołomic objętej a Wojciecha Gwizdka własnej i posiadłości na rzecz Tomasza i Katarzyny Gwizdków z powyższej realności wydzielonej a lwh. 1080 ks. gr. gm. Niepołomic objętej w trzech terminach licytacyjnych a to: dnia 30 czerwca, dnia 3 sierpnia i dnia 7 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa i wywołania tej realności razem z wydzieloną posiadłością wynosi 1650 złr.

Wadyum zaś 165 złr.

Resztę warunków licytacyjnych. akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Niepołomice, d. 22 kwietnia 1885.

L. 4061. (3802 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Juliusza Haberfelda w kwocie 609 złr. w. a. z pn. przeprowadzi c. k. sąd tutejszy w dniu 8go lipca 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 252 w Oświęcimie położonej, a to jako już na trzecim terminie licytacyjnym nawet poniżej ceny szacunkowej na kwotę 5206 złr. podanej.

Wadyum 520 złr.

Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz p. Niemczemski.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 5999. (3881 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że w dniach 7 lipca, 10 sierpnia i 15 września 1885, o 9 godzinie rano przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 722 w Nakonecznem w Jaworowie położonej, Jacka i Oleny Łynda własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 13 rat po 12 zł. i reszty kapitału 80 zł. 90 ct. w. a. z odsetkami i przynależytościami przedsięweźmie.

Cena wywołania 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach odbędzie się sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub wyżej, zaś przy trzecim także niżej tejże.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana Ferdynanda Krischkiego w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, d. 30 września 1882.

L. 1969. (3172 1—3)

W dniach 22 lipca 1885, 26 sierpnia 1885 i 30 września 1885, o godzinie 10tej przed południem odbędzie się na rzecz Henryka Frenkla celem ściągnięcia kwoty 52 zł. w. a. z pn. egzekucyjna licytacya realności Mikołaja Diedio pod l. spis: 234 w Dołżance położonej, wykazem hipotecznym 356 tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 620 zł. w. a.

Wadyum 62 zł.

Niżej ceny szacunkowej nie nastąpi sprzedaż.

W razie niemożności sprzedania wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków na 8 października 1885, godzinę 4 po południu.

Dla wierzycieli po dniu 22 października 1884 do tabuli weszłych, lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie nie była doręczoną, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Maksa, z zastępstwem adw. dr. Trzcinieckiego.

Z c. k. sądu powiat. miejs. del.

Tarnopol, dnia 28 marca 1885.

L. 872. (3558 1—3)

Tarnopolski c. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 93 złr. 87 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 55 w Stupkach położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 81 małoletnich Ignacego, Michała i Maryi Kelerowskich własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny dnia 22 lipca 1885, dnia 26go sierpnia 1885 i dnia 30 września 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania, jednakowoż aż do wysokości ciężarów hipotecznych sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol, d. 31 marca 1885.

L. 1609 (3564 1—3)

C. k. sąd powiatowy Husiatynie ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności skarbu pocztowego przeciw Joannie Nowakowej w kwocie 1917 zł. 44½ ct. z pn, przeprowadzoną będzie na koszta i niebezpieczeństwo Mendla Neumana relicytacya realności pod l. 176 w Husiatynie położonej, w dniu 27go lipca 1885, o godzinie 10tej rano w siedzibie c. k. sądu, z ceną wywołania 785 zł.

Sprzedaż nastąpi i poniżej ceny wywołania

Zakład 78 zł. 50 ct.

Połowę ceny kupna należy złożyć w w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego, a resztę w dalszych trzech miesiącach.

Kuratorem wierzycieli jest c. k. notaryusz Hruszkiewicz, a resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Husiatyn, d. 28 marca 1885.

L. 4453. (3519 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że celem wydobycia czterech rat amortyzacyjnych po 72 zł. i reszty kapitału 546 zł. 75 ct w. a. z przynależytościami rozpisał na rzecz samborskiej kasy oszczędności przymusową licytacyę realności Teofili Barańskiej, wedle Dom V, str. 47 n. 7 haer. własnej, w Samborze pod l. k 13 na Zawidówce położonej, która się odbędzie w sali tegoż sądu w trzech terminach dnia 16go lipca, dnia 6go sierpnia i dnia 20go sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Ta realność zostanie na dwóch pierwszych terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie i poniżej tej ceny sprzedana.

Szacunek wynosi 9082 zł. 6 ct., wadyum 910 zł. w gotówce, w papierach wartościowych, zdatnych do lokacyi kapitałów pupilarnych i książeczkach Samborskiej kasy oszczędności.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i dalsze warunki mogą być w sądzie wejrzane.

O tem uwiadamia się wszystkich znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Bielskiego, tudzież wszystkich tych wierzycieli którymby uchwała niniejsza wcale, lub w należytym czasie doręczoną być nie mogła, a oraz tych, którzyby po dniu 31go marca 1885, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, rzeczowe prawa to tej realności nabyli przez kuratora w osobie adw. dr. Budzynowskiego ze substytucyą adw. dr. Witza ustanowionego i przez edykta.

Sambor, 19 maja 1885.

Konkursa.

L. 45040. (3970)

KONKURS:

Celem obsadzenia jednej posady inspektora podatkowego w IX klasie rangi, ewentualnie jednej posady koncypisty skarbowego w X klasie rangi w zakresie stałej podatkowości.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść swoje pod względem przepisanych wymogów i znajomości języków krajowych należycie udokumentowane podania w drodze właściwej w przeciągu 4 tyg. dni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 13 czerwca 1885.

L. 1828. (3891 3—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1) Na posadę nauczycielki kierującej szkoły etatowej 5 klasowej żeńskiej w Wieliczce z płacą roczną 550 złr. w. a. i wolnem mieszkaniem a względnie dodatkiem na mieszkanie.

2) Na posadę nauczycielki starszej tejże szkoły z płacą roczną 500 złr. w. a. a to na przypadek, gdyby jedna z nauczycielek starszych szkoły żeńskiej w Wieliczce uzyskała posadę pod 1 przytoczoną.

3) Na posadę nauczycielki młodszej tejże szkoły z płacą roczną 300 złr. w. a. a to na wypadek gdyby jedna z nauczycielek młodszych szkoły żeńskiej w Wieliczce uzyskała posadę pod 2 przytoczoną.

4) Na dwie posady nauczycieli starszych szkoły 3 klasowej etatowej w Rybny z płacą roczną po 400 złr. w. a.

Prawo prezentowania nauczycielek a względnie nauczycieli przysługuje dotyczącym radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady nauczyciele i nauczycielki mają wnieść należycie udokumentowane prośby, za pośrednictwem swych władz przełożonych, do c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie najdalej do końca lipca b. r.

W Krakowie, dnia 8 czerwca 1885.

L. 6036. (3915 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

Do posady tej przywiązaną jest płaca, dodatek aktywalny ewentualnie dodatki kwinkwenalne w myśl ustaw z dnia 9/4 1870 i z dnia 15/4 1873.

Podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do prezydyum Rady szk. krajowej najpóźniej do 10 lipca 1885, za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi.

Lwów, dnia 31 maja 1885.

L 16609 (3923 2—3)

Konkurs,

na posadę ekspedyenta c. k. urzędu pocztowego w Dziewinie, w powiecie bocheńskim, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. z roczną płacą 150 złr. i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu 3 tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13 czerwca 1885.

Upadłości.

L. 12873 (3964)

W masie rozbiorowej J. M. Hofmana wyznacza się termin do wniesienia zarzutów przeciw przedłożonemu przez zarządcę masy adw. dr. Landesbergera projektowi repartycyi reszty pozostającej gotówki termin do dnia 30 czerwca 1885, zaś termin do rozprawy nad zarzutami na dzień 6 lipca 1885, 10 godzinie przed południem, w biurze 9 tego sądu krajowego, o czem wierzycieli uwiadamiam.

Lwów, dnia 2 czerwca 1885.

Komisarz konkursowy.

L. 6130. (3949)

W miejsce dotychczasowego zawiadowcy Jana Baranowskiego, zamianował c. k. sąd obwodowy Władysława Hołubowskiego stałym zawiadowcą masy konkursowej Marya na Zygmuntowicza, zaś zastępcą Stanisława Zygmuntowicza.

Sombor, 9 czerwca 1885.

L. 8393. (3868 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samuela Beigel, kupca protokołowanego w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. Radcę sądu krajowego pana Jul. Piątkowskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Głogiera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 lipca 1885 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 sierpnia 1885 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 23 września 1885 o godzinie 9 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obwiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycielе, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej."

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 10 czerwca 1885.

Księgi gruntowe.

L 605. (3948)

Komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Toki-Zmigrod stary, Łysa Góra, Osiek, Grabanina sporządzone, oraz inne akta, odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianych gmin są do powszechnego przeglądu w biurze komisyi w Zmigrodzie złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, które to zarzuty bądź to przed kierującym dochodzeniem osobiście, bądź to w c. k. sądzie powiatowym w Zmigrodzie na piśmie wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do 27 czerwca 1885.

Przemyśl, 13 czerwca 1885.

L. 73. (3951)

Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Gorlicach urzędująca zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy Smerekowca zostały ułożone i takowe w kancelaryi komisyi przejrzeć można.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do dnia 22 czerwca 1885, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice, 14 czerwca 1885.

L. 3850. (3447 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) pod następującemi nazwami tabularnemi:

I W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

1) Folwark Wielka Góra, w gminie katastralnej Nowa-wieś, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

2) Rozdziele górne, w gminie katastralnej Rozdziele górne i

3) Olchowa, w gminie katastralnej Olchowa, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

4) Mników, z gminie katastralnej Mników, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

II W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

1) Brzeźnica z Wolą Brzeźnicką, dom. 3 pag. 348 i

2) Wieloncza dom. 64 pag. 297, w gminie katastralnej Brzeźnica, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

III W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Czucz także Czudec z miasteczkiem Czudec, folwarkiem Czudec i wsią Przedmieście, w gminie katastralnej Czudec, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

IV W okręgu sądu obwodowego w Nowym-Sączu:

Słopnica Królewska ad Tymbark, w gminie katastralnej Słopnica Królewska, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

V W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

1) Przyborów, w gminie katastralnej Przyborów, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

2) Klecza Górna, w gminie katastralnej Klecza Górna, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach położonych, otwarto nowe wykazy tabularne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 10 października 1883 l. 17349, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionymi ad I 1, 2, 3, II, III, IV, V 1 wykazami tabularnemi objętych, z dniem 31 grudnia 1884 upłynął, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 14 listopada 1883 l. 19688, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionymi ad I 4, V 2, wykazami tabularnymi objętych, z dniem 1 lutego 1885, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa, jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 października 1885, włącznie w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I do sądu krajowego w Krakowie, ad II do sądu obwodowego w Tarnowie, ad III do sądu obwodowego w Rzeszowie, ad IV do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad V do sądu obwodowego w Wadowicach zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 3 marca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 3228. (3969 1—3)

Obwieszczenie.

Dla krajowego Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie na rok 1886 potrzeba:

I. Drzewa bukowego około 1500 metrów sześciennych.

II. Drzewa sosnowego około 800 metrów sześciennych.

W tym celu odbędzie się dnia 15 lipca 1885 o godzinie 11tej przed południem w kancelaryi Zakładu publiczna

licytacya

na, którą chęć dostawy mających zaprasza się.

Każdy licytant przed przystąpieniem do licytacyi ma złożyć do kasy Zakładu wadyum gotówką lub w papierach wartościowych w kwocie 200 złr. w. a.

Licytacya odbędzie się ustnie i ofertami pisemnemi.

Oferty pisemne i wadya mają być złożone przed godziną 11 dnia wyżej oznaczonego, z uderzeniem bowiem godziny 11 przyjęcie ofert pisemnych będzie zamkniętem i nastąpi licytacya ustna

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można każdego dnia w godzinach urzędowych w kancelaryi Dyrektora zakładu.

Kulparków, dnia 16 czerwca 1885.

Dyrektor zakładu.

Morszyn

Zakład zdrojowy, solankowo-borowinowy i hydropatyczny, otwarty od 1go maja 1885.

Położenie górzyste nader urocze i zdrowe, wśród lasów szpilkowych, u podnóża Karpat, w powiecie Stryjskim.

Kąpiele rzeczne, żęty a; kąpiele solankowe, borowinowe, ciepłe i zimne, parnie różnorodne i natryski.

Hydroterapia i leczenie elektryką.

Urządzenie wygodne, kuchnia wyborowa we własnym zarządzie dla gości kąpielowych.

Restauracyi publicznej nie ma.

Stacya kolei państwowej, poczta i telegraf w miejscu o 300 kroków od zakładu — przyjęcie za porozumieniem listownem tylko leczących się, wszelkich objaśnień udziela **Dr. Aleksander Medwej** lekarz kierujący.

(3040 12—?)

W Signiówce pod Lwowem

(1 kilometr od rogatki grodeckiej)

zabudowania fabryczne

i 1 morg ogrodu na sprzedaż.

Bliższej wiadomości udziela de Köhler, sekretarz kolei lwowsko-czerniowieckiej lub

Arnold Werner we Lwowie.

(3611 3 3)

Założone w roku 1863

Laboratoryum chemiczno-kosmetyczne

W. Tepy obecnie A. Pokornego

magistra farmacyi — poleca

Balsam de Mekka (Beaume de Mecque) prawdziwy z Bairutu. Niema drugiego środka, któryby był tak dobrym i nie szkodliwym do konserwowania twarzy jak Beaume de Mecque. — **10 gramow 2 zł.**

Creme fiołkowy wybiela i wydelikatnia czerwone i opierzchnięte ręce — **słoik 50 cnt.**

Majokka (grysik toaletowy) do mycia rąk czyści wygładza i wydelikatnia wybornie naskórek na twarzy i rękach — **od 10 do 20 cnt.**

Ołówki do uwydatnienia brwi i rzęsów czarne i brunatne — **sztuka 60 cnt.**

Glicyryna toaletowa chemicznie czysta z bardzo przyjemnym zapachem na wypryśnięcia skóry twarzy i rąk — **flakon 30 cnt.**

Łabędziki paryskie w wielkim wyborze

Woda poziomkowa do mycia twarzy zamiast zwykłej wody twardej, która nagryza naskurek i czyni twarz szorstką — **flaszka 20 cnt.**

(3695)

L. 839. (3892 3—3)

Konkurs.

Celem prowizorycznego obsadzenia posady sekretarza gminnego w **Podhajcach,** rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączoną jest pensya roczna w kwocie 500 złr.

Ubiegający się o tę posadę, winni udokumentowane, uzdolnienie wykazujące a własnoręcznie pisane podania wnieść do końca czerwca r. b. do Zwierzchności gminy.

Zwierzchność gminna miasta

Podhajce, 12 czerwca 1885.

Burmistrz **Borowski.**

KAROL BAŁŁABAN we Lwowie

ulica Halicka – poleca

Wody mineralne

ze zdrojowisk naturalnych.

Co dni 14 świeży transport.

(2864 14—?)

NIE MA BOLU ZĘBÓW



kto używa

Elixiru do Zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNOW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE : w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

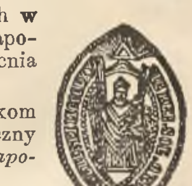
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora **PIOTRA BOURSAUD**

Flakoniki : 2, 4 i 8 fr.— Proszku Pudełka : 1 fr. 25 c. i 2 fr.— Pasta Pudełka : 2 [illegible]

« Codzienne użycie kilku kropli rozpuszczonych **w** wodzie **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »



Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY : **SEGUIN** *8, ul. Huguerie, 8* BORDEAUX

We Lwowie w aptece Pana P. Mikolascha i w składach perfum PP. Ignacego Jahla i Scherrer i Huttner w Stanisławowie i we wszystkich głównych składach perfum i aptekach.

Apteka pod Gwiazdą PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie,

poleca między innemi następujące środki lekarskie, dyetetyczne i kosmetyczne bądź własnego wyrobu, bądz też sprowadzane, które mają rzeczywistą wartość na doświadczeniu długoletnim opartą:

Apteczki homeopatyczne

w ziarnkach Dr. Lutzégo w Cöthen i w płynie własnego wyrobu o różnej ilości środków, także środki pojedyncze w płynie i w ziarnkach.

*** Wody lecznicze musujące**

Alkaliczna, na przeróżne katary kaszle i t. p. **Żelazista,** przeciw blednicy, niedokrewności i t. p. **Gorżka** na rozwolnienie, **Magnowa** przeciw kwasom żołądka, zgadze i t. p. **Salicylowa** przeciw bolom nerwowym artrytycznym, febrze i t. p. **Litowa** na cierpienia pęcherza i nyrek i t. p. **Jodowa i Bromowa** zawierające jodu lub bromu daleko więcej jak rodzime wody Iwonickie, Rymanowskie, Hallskie itd. —**Chromowa** Dr. Güntza przeciw siphylis, wreszcie **Limoniada angielska musująca,** łagodny środek rozwalniający.

Olej rybi z miętusa

naturalny, nieczyszczony, ale prawdziwy najlepszy środek dla dzieci limfatycznych i szkrofulicznych olej biały, który często nawet nie jest olejem rybim, nie ma wartości leczniczej.

Wódka francuska

bez soli i z solą według przepisu W. Lee sporządzona ma być środkiem znamienitym w przeróżnych dolegliwościach tak wewnętrznych jakoteż zewnętrznych.

*** Preparaty salicylowe**

Proszek do zębów salicylowy i **woda do zębów** i ust salicylowa, są środkami konserwującemi zęby i dziąsła, chronią od psucia się zębów, niszczą zarodki pruchnienia i odbierają oddechowi woń nieprzyjemną.

*** Warburga Tynktura przeciw febrze**

dawno znany, pewny środek przeciw zimnej febrze, także **pigułki** podobnego składu.

Laseczki przeciw Migrenie i Po-Ho

środek chiński przeciw migrenie, do nacierania nerwu bolącego, skroni, za uszami.

*** Proszek fiakierski**

(Fiaker Pulver),

środek ludowy przeciw kaszlom, chrypkom i duszności.

*** Woda kolońska**

znakomitej jakości, równająca się wyrobom różnych farinów, ale o połowę tańsza.

Maść cudowna Hamburska

bardzo dawny środek przeciw ranom różnego rodzaju.

Esencya do ócz Romershausena

oryginalna, środek wyborny przeciw osłabieniu wzroku, zapaleniu ócz i t. d.

Ekstrakt Oliwy słuchu

w różnych wypadkach upośledzenia słuchu, po chorobach lub wskutek przeziębienia.

Nestle'go Pokarm dla dzieci

zastępujący całkowicie **pokarm z piersi.**

Mleko zgęszczone

nadające się toż samo jako pokarm dziecięcy, lub też w podróży i w okolicach nieobfitujących w nabiał.

*** Pomada Alcaloide**

wynalazku Piotra Mikolascha wyborny środek przeciw wypadaniu włosów i na wzmocnienie porostu

Morasa Płyn wzmacniający włosy

może być użyty sam przez się lub wespół z powyższą pomadą.

*** Proszek mięsny**

znakomity w przypadkach osłabienia, w chorobach wycieńczających lub w rekonwalescencyi.

Wata gośccowa Pattisona

do okładania członków gośćcem lub reumatyzmem nawiedzonych.

Olejek ze szpilek sosny naszej i olejek ze szpilek sosny alpejskiej

(Latschen Kieferöl)

służą do napełnienia pomieszkania zapachem drzew szpilkowych, który to zapach działa zbawiennie na płuca i wszystkie organa oddechowe. Używa się za pomocą rozpylacza.

*** Środek na nagniotki**

wyborny, który użyty według przepisu w przeciągu kilku dni doprowadza każdy nagniotek do takiego stadyum, iż daje się łatwo całkowicie wyjąć bez najmniejszego bolu a nagniotek na tem miejscu już nie odrasta.

Bromum solidificatum

środek koniecznie potrzebny do odwietrzenia izb po chorych na choroby zaraźliwe.

Balsam Vetoriniego

oryginalny i własnego wyrobu, środek do użytku we- i zewnętrznego przeciw różnorodnym dolegliwościom.

Środki gwiazdką oznaczone są wyrabiane w aptece pod Gwiazdą.

Godziębina

do nacierania członków dotkniętych reumatyzmem, gośćcem lub newralgią. usuwa ból na długi czas.

*** Mentyna**

służy do płukanek, może być jednak użyta także wewnetrznie na bole w żołądku.

Cachou

usuwa zapach potraw i woń tytoniu z ust. Bardzo wygodny środek, gdyż maciopki kawałeczek wystarcza do osiągnięcia powyższego celu.

Szczoteczki do zębów

najlepsze z pierwszorzędnej fabryki w Paryżu różnej szerokości i twardości.

Perfumy francuskie

Triples extraits: Fiołków, Resedy, Millefleurs, Patchouli Ylang-Ylang, Jaśmin, i t. p., napełniane tu do flaszeczek mniejszych i większych, przezco te same perfumy, które z Paryża w flakonach przychodząc bardzo drogo kosztują, daleko są tańsze.

Kakao odtłuszczone

w proszku do sporządzenia napoju nader zdrowego i tuczącego.

Czekolada homeopatyczna

czyli zdrowia, składająca się z czystego kakao i cukru bez innych przypraw i korzeni.

Kawa homeopatyczna

Dr. Lutzégo dająca zdrowy napój tożsamo:

*** Kawa żołędziowa**

obydwie daleko smaczniejsze i zdrowiu służące jak wszystkie kawy z cychoryi, fig i t. p.

*** Ocet desynfekcyjny**

służy przez rozpylanie lub rozgrzewanie na blasze do odwietrzania pomieszkania podczas chorób i do usunięcia zapachu potraw po jedzeniu.

*** Puder ryżowy**

czysty bardzo miałki, nieszkodliwy płci, przeciwnie konserwujący, odciągający goraco i wsiąkający tłusty pot.

*** Płyn na odmrożenie**

osobliwie na odmrożone ręce, które w krótkim czasie całkowicie do stanu normalnego przyprowadza.

Krowianka Morawska

humanizowana nadchodzi co kilka tygodni w świeżym stanie.

*** Cukierki i Czekoladki z santoniną**

przeciw robakom i glistom u dzieci.

Apteka pod Gwiazdą utrzymuje wielkie składy **przyborów chirurgicznych** z kauczuku i innych materyałów z pierwszych fabryk niemieckich i francuskich mianowicie: **Wstrzykawki** różnorodne z kauczuku, szkła cyny i do różnych celów, **pończochy elastyczne, poduszki kauczukowe, worki na lód, płótno kauczuk,** do podkładek, **respiratory, bougies i katetery** przeróżne, **przepaski, koneweczki Esmarcha i Hegara, mlekociągi, pędzle do ócz i do gardła, flaszki do karmienia dzieci** i różne inne tak dla lekarzy jako też dla publiczności. **Opatrunków Listera ma skład główny** najpierwszej fabryki tych wyrobów, **Hartmana i Kieslinga,** jest więc w możności sprzedawać taniej jak każda konkurencya.

Adres na telegramy i listy: Apteka Mikolascha Lwów.

[20382 4—12]

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

Lichtarze ogrodowe (metalowe, z gładką szklaną banią).

sztuka 80 centów.

Dra. Jasińskiego

„OBRAZKI“

„ze świata chorób“

są do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena w miejscu 1 zł.

Obrazki te wykazują na „suchotach“, „**dyfteryi**“ itd., że trafność leczenia zawisła od „ścisłości“ rozumowania Następnie dowodzą licznemi faktami, że lecząc, nie zawsze rozumujemy „ściśle“; a ostatecznie porównują „medycynę“ z „hydroterapią“, i „homeopatyą“, zwłaszcza **Mattejego.**

☞ **N**ie musi się koniecznie kupować kawę Ceylon po 2.08 zł. za kilo by dobrą i aromatyczną kawę mieć, wprawdzie Ceylon jest najszlachetniejszym gatunkiem w kawach, pomimo tego są tańsze kawy aromatyczne i bardzo dobre. (3464 6—?)

HANDEL

Karola Bałłabana

we LWOWIE

Kawy

5 kilo

Rio	zł.	6.40
Santos	„	6.80
Colomba	„	7 20
Portorico	„	8.—
Laquaira duża	„	8.80
Cuba wyśmienita.	„	9.20
Ceylon drobna	„	9,60
Ceylon średnia	„	10.—
Ceylon gruboziarn. najprzedn.	„	10.40
Złota Jawa prawdziwa	„	10.40
Ceylon perłowa	„	10.40
Mokka arabska	„	9.60

Szanowna Publiczność wybrawszy sobie z powyższych gatunków kaw jeden gatunek, może przy taniej cenie wyśmienitą i aromatyczną kawę mieć, nie zważając na różne protekcye obałamucenia krajowe i zagraniczne.

Pustomyty

pod Lwowem, Zakład kąpieli siarczanych, parowych i żelazisto-borowinowych odszczególnicny Dyplomem pochwalnym na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1881

Rozpocznie sezon 20 maja.

Choroby w których kąpiele siarczane **z świetnym skutkiem** używane być mogą są: gościec i dna (Rheumatismus et Arthritis), zołzy (skrofuły), choroby nerwowe, choroby skórne, kiła (Syphilis), zanieczyszczenie krwi merkurialne, zaniedbane lub zastarzałe chirurgiczne wypadki jakoto: zwichnięcia, złamania, rany, wadliwe blizny i t. p.

☞ **Przed bramą zakładu jest przystanek kolei** Arcyks. Albrechta.

Jazda ze Lwowa trwa 30 minut. Prócz zwykłych pociągów rano i wieczór:

☞ **pociąg osobowy** odjeżdża ze Lwowa o godzinie 11 m. 45 w p. powraca z Pustomyt o godzinie 4 po poł

Stały lekarz w miejscu. Restauracyę prowadzić będzie kuchmistrz p Józef Brycki ze Lwowa. Wikt w abonamencie lub a la carte, po umiarkowanych cenach.

☞ **Zwraca się szczególniejszą uwagę na kąpiele borowinowe (Moorbäder), które pod względem składu swego chemicznego nie ustępują w niczem kąpielom zagranicznym i mogą być z równym skutkiem użyte w cierpieniach kobiecych jak Francensbadzkie.**

(3037 11-12)

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną

wyborną

kawę

poleca:

„SIRIUSZ“

(Artur Kościcki)

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu.

1 kilo zł. 1.40, 1,50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

4½ kilo zł. 7.20, 7·70, i 8.20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

(3559 5—8)

Magazyn J. Drexlera & Synów

we Lwowie, plac Kapitulny

poleca świeżo otrzymane, w wielkim wyborze

Płótna i stołową bieliznę

z pierwszorzędnych fabryk

Dreliszki liberyjne i materacowe

Satyny i kretony francuskie najmodniejsze

Bieliznę męzką

POŃCZOCHY, SKARPETKI,

Schirtingi i Schyfony Schrolla Syna.

Pościel kompletną własnego wyrobu

Łóżka żelazne

DYWANY **angielskie**

KAPY gobelinowe, pikowe i trykotowe.

Kocyki na łóżka

Koce na konie i Grefenbergskie.

Cenniki i próbki franco

3967 1—5

Mariacellskie krople żołądkowe.



Skutek Mariacellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć przez żaden inny środek, a mianowicie: przy braku apetytu, cuchnącym oddechu, słabości żołądka, wzdęciu, odbijaniu kwasem, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków, mocnem gromadzeniu się ślin w ustach żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bólu głowy (jeżeli od żołądka pochodzi), kurczu żołądkowym, nieregularnym stolcu i zatwardzeniu, przełożeniu żołądka potrawami i napojami, robakach, cierpieniu na śledzionie i w wątrobie.

Cena jednej flaszki 35 centów

Składy: Kraków: apteki: W. Redyk, F. Gralewski, E. Radler, A. Siedlecki, E. Stockmar, F. Sobierajski, J. Trauczyński, K. Wiszniewski. BIAŁA apt. Erich Keler. Reicherta spadk., Kolasa, Fuchs. BOCHNIA apt F. Reiss, A. F. Pilla. BŁAŻEJOWA apt. A. Brześ BRODY apt. F Liszka, A. Inlender, Kulak, E. Grünspan, Witosławski, Reder, i A. Lateiner. BRZEŻANY apt. J. Hausberg, apt. Dembiński i J. Łobos. BRZESKO apt. W. Janoszek. BRZOZÓW apt. Halama. BORYNIA apt. Dorożyński. BUDZANÓW apt. D. Jasieński. BRZESZCZE apt Ślebawski. BOCHORODCZANY apt. A Mozolloucz. BUKOWSKO apt. A. Serkowski. BUSK apt. Zahradnik. CHODORÓW apt. H. Dyszkiewicz. CHRZANÓW apt. B Sporysz DOLINA apt. H. Weitz. DROHOBYCZ apt. H. Blumfeld DOBCZYCE apt. J. Biliński. DĄBROWA G. Mischlec i Rud. Foltyn. DYNÓW apt. Frischmann. DOBROMIL apt. A. Gratowski. FRYSZTAK apt. J. Zaniewski. GŁOGÓW apt. Ig. Stroka GRYBÓW apt. Kulczycki. GLINIANY apt. Helm. HORODENKA apt. Axentowicz. HUSIATYN apt. Czerski. JAROSŁAW apt. W. Rohm i Wisłocki. JASŁO apt. R Palch. JEZIERNA apt. J. Czemeryński. JORDANÓW apt. Edw. Bachner. JEZUPOL Aleks. Mozołowski, KOŁOMYJA apt. Sidorowicz i apt. Stenzel. KRYSTYNOPOL apt. Ormezowski. KAMIONKA apt. Piepes. KAŃCZUGA aptekarz Heger. KRAKOWIEC aptekarz Komorowski. KUTTY aptekarz A. Zagajewski. KOMARNO aptekarz Rechtenberg. KRYNICA aptekarz H. Nitribit. KULIKÓW aptekarze Dadlec i Misiołek. KĘTY apt Sokalski. KOLBUSZOWA apt. Buczek LIPNIK apt. A. Fuchs. LISKO apt. E. Moszczowski. LWÓW apteki: Beiser, Blumenfeld, K. Krzyżanowski, P. Mikolasch, Jul. Nahlik, J. Piepes i Z. Ruker, Sklepiński. ŁAŃCUT apt. Szulz. LEŻAJSK F. Denker. MIELEC apt. Pawlikowski MILÓWKA M. Quirini. MOŚCISKA apt. Schalboth MONASTERZYSKA P. Gabryś, MOSTY WIELKIE apt. J. Żołyński NIEPOŁOMICE apt. Tichy. NOWY SĄCZ apt. R. Jakubowski, W. Filipek. NOWY TARG apt. Karol Laur. PODKAMIEŃ apt. St. Koncewicz. PRZEMYSL apt. Nahlik. Aleks. Mańkowski PODGÓRZE apt. Skakalski PRUCHNIK apt. Jan Pietraszek. PILZNO apt. Czajka. PRZEWORSK apt Swiatalski. RADYMNO apt. Świechowski. ROZDÓŁ apt. E. Kornberger. RZESZÓW apt. A. Kalinowski i apt. Karpiński. ROZWADÓW apt. W. Gabrowski. SĄDOWA WISZNIA apt. Włodzimirski. ŚNIATYN apt. T. Niemczewski. SKOLE apt. Lechowski. SAMBOR apt. J. Aleksiewicz. SĘDZISZÓW apt. Mizerski. SOKAL apt. E Wysoczański. SOKOŁÓW apt. A. Danczak. STANISŁAWÓW apt J. Maccuca, A. Amirowicz i J. Beilt. STRYJ apt. Leon Gärtner. SUCHA apt. Czernicki. SZCZUROWA apt. W. Heinz. SZCZERZEC apt. Jan Pełka. SZCZUCIN apt. Masłowski. SKAŁA nad Zbruczem apt. Rogalski. SIENIAWA apt. Mańkowski. SUCZAWA apt. Habermann. STOROŻYNIEC apt. Füllenbaum. TARNÓW apt. L. Chodacki, apt. Reid, Wegrzynowski. TARNOPOL apt. Fr. Jamrogiewicz i H. Kahane. TŁUMACZ apt. W. Szankowski. TYCZYN apt. Rożejowski. TŁUSTE apt. Świderski. UHNÓW apt. B. K. Kałużyniacki. ULANÓW apt. S. Wroński. WARĘŻ apt. B Krzywobłocki. WOJNICZ apt. W. Nodzyński. WINNIKI apt. T. von Brzeski. WILLAMOWICE apt. Schneider. WIZNITZ apt. Chalbazani i apt. I. Luwisch. ZAŁOŹCE apt Br. Malkowski ZBARAŻ apt. E. Kruh. ZALESZCZYKI apt. Szymonowicz. ZŁOCZÓW apt. Fr. Pettesch. ZAKLICZYN apt. K. Kamieniobrodzki. ZBORÓW apt. Rappaport. ŻOŁYNIA apt. M Romanowski ŻURAWNO apt. J. Tomaszewski ŻYDACZÓW apt. M. Bardasz. ŻYWIEC apt. E. Blumenthal, apt. Herdliczka i apt. Trojan. TURKA apt. Zygmunt Kosicki. ROZDOŁ apt. Wacław Czajkowski. SAMBOR apt. Karol Maresz.

Główny skład przesyłki w aptece pod „Aniołem opiekuńczym“ (2398 8-?)

Karola Bradego w Kromieryżu.

Wielki Skład powozów najnowszych fasonów c. k. nadwornej fabryki SCHUSTALA I SPKI wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(2146 25—?)

Na liberyę

dreliszki i materye niciane

3508 metr od 30 ct. i wyżej

w największym wyborze poleca HANDEL

F. Knauera i Syna

pod „złotym Lwem“, **Lwów.** plac Kapitulny.

Próbki na żądanie odwrotną pocztą franco.

Dr. ANJELA

Zakład wodoleczniczy

w Zuckmantel

(na Śląsku austryackim).

W najpyszniejszem położeniu górskiem, tuż obok lasów milowej rozległości. Najsumienniejszy nadzór leczniczy obok najtroskliwszego pielęgnowania.

Stacya kolejowa **Ziegenhals** o milę odległa.

[2798 15—20]

Proszek przeciw owadom leez nie **zamorski** gdyż materyał z którego się wyrabia rośnie tylko w **Persyi i Dalmacyi;** najlepszy i najskuteczniejszy środek a dla ciała zupełnie nieszkodliwy poleca w prawdziwym gatunku: (3920 2—3)

O. T Winckler

WE LWOWIE,

ulica Teatralna liczba 7. naprzeciw Katedry

Leon Abramowicz

we Lwowie, Rynek l. 29

w przechodniej bramie Andriolego (Ehrbara).

Poleca materye wełniane, **kaszmiry** czarne i **krepy. Perkaliki** kolorowe w wielkim wyborze, łok. od 16—30 ct

Płócienka od 19 do 27 ct.

Płótna czysto niciane i apretowane, Chiffony białe, Piki białe i Brylantyny.

Chusteczki płócienne tuz. od 2·40 do 7 złr., z kolorowemi szlaczkami od 10 do 30 ct. za sztukę.

Ręczniki białe na tuziny i łokcie od 15—30 ct za łokieć.

Ściereczki płócienne z kolorowemi szlaczkami, sztuka od 22—35 ct., również poleca grube płótno na ścierki do naczynia od 15—18 ct. za łokieć.

Dreliszki liberyjne, płótno szare, zapał, płótno woskowe. Nankin na poszwy.

Utrzymuje na składzie pończochy i skarpetki białe i kolorowe.

Również poleca w wielkim wyborze chusteczki wełniane, perkalikowe, satynowe i batystowe do przykrycia głowy, sztuka od 19, 20. 25, 28—35 ct.

Jako nowość otrzymał: **Chusteczki** na fartuszki z figurkami i kwiatami.

Dziękuje uprzejmie za dotychczasowe względy, polecając się nadal łaskawym rozkazom — pozostaje uniżonym sługą.

(2373 21—20)

Ekwipaż

z Starego Sącza do Szczawnicy.

Powóz kryty na cztery osoby	10 złr. w. a.
Wóz kryty parokonny	6 złr. w. a.
Wózek kryty jednokonny	3 złr. w. a.

Ceny stałe, bez żadnych wymagań ubocznych okrom tylko rogatkowego centów 40 od konia.

Stanowisko w dworcu kolei żelaznej albo we własnym domu podpisanego przy ulicy Brzeziańskiej pod nr. 31.

Podwody znaczone napisem nazwiska właściciela i liczbą.

Poleca P. T. Publiczności poczęści już znajomej (3865)

Jędrzej Twardowski,

obywatel miasta Starego Sącza

KASY ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, sprzedaję najtaniej

Simon Degen, ulica Wałowa l. 19.

(3596 7-36)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. ... i papieru Schl...